Nr. 138. Czwartek 14 Czerwca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II połrocze 6 zł.; za III ćwierćrocze 3 zł., za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II półrocze 8 zł.; za III ćwierćrocze 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o nadesłanie przedpłaty przed upływem miesiąca czerwca, gdyż w przeciwnym razie nie moglibyśmy uzupełnić brakujących numerów Gazety.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister spraw wewnętrznych mianował koncepistę ministeryalnego w ministerstwie wyznań i oświecenia z tytułem i charakterem sekretarza ministeryalnego Klemensa Drozdowskiego, komisarza powiatowego Karola Kauckiego, sekretarza Namiestnictwa Franciszka Kasparidesa, ministeryalnego wice-sekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych Franciszka Dietricha i komisarzy powiatowych Roberta Födricha i Władysława hr. Russockiego starostami powiatowymi, a komisarzy powiatowych Karola Popiela i Adolfa Hutha sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 14 Czerwca.

Na wczoraj zapowiedziana była w sejmie węgierskim nowa interpelacya w sprawie wschodniej. Węgierskie interpelacye tego rodzaju już dawno przestały sprawiać sensacye po za granicami Węgier, a obecnie nawet w Budapeszcie spotykają się z obojętnością, jeżeli nie z lekceważeniem. *P. Lloyd* szyderczo krytykuje doniosłość ostatniej interpelacyi barona Simonyiego i mówi w końcu, że minister spraw zagranicznych, któryby na każde zawołanie wyjawiał tajemnice dyplomatyczne w myśl życzeń barona Simonyiego i jego towarzyszy, powinienby jak najprędzej przenieść się z fotelu ministeryalnego — do klasztoru! Pisze to *P. Lloyd*, dziennik bardzo poważny i wpływowy a przytem bynajmniej nie skory do ganienia wszystkiego, co Węgrzy w ostatnich czasach zrobili celem zaznaczenia swoich sympatyj i antypatyj narodowych. Podróż studentów węgierskich do Stambułu i demonstracya dla softów znalazły w swoim czasie gorliwego obrońcę właśnie w tym organie, który teraz gani nadużywanie prawa interpelacyjnego.

Lud francuski będzie tedy rozstrzygać spór polityczny między naczelnikiem państwa a parlamentem. We Francyi lud stanowi rzeczywiście trybunał dla sporów tego rodzaju, na mocy powszechnego prawa głosowania. Wybór nowego parlamentu będzie werdyktem wydanym przez ogół obywateli posiadających świadomość polityczną. Jeżeli trybunałowi temu poddał się Napoleon III u szczytu swojej potęgi zarządzając plebiscyt, to może mu także poddać się marszałek Mac Mahon, tak ograniczony w swojej władzy co do czasu i zakresu. Pięknie brzmią namaszczone frazesy prasy francuskiej o trybunale ludowym, ale mimo to nasuwa się zaraz pytanie, kto wykona werdykt wydany? Napoleon III wykonał werdykt, bo opiewał on pomyślnie dla niego, ale gdyby plebiscyt wypadł był w duchu całkiem odmiennym, zwycięzca musiałby się zadowolić moralną stroną wygranej sprawy. Wątpić można także, czy marszałek Mac Mahon, uchodzący słusznie za typ lojalności żołnierskiej, gotów będzie wykonać przyszły werdykt w każdym razie, n. p. wtedy, jeżeliby na dziesięć milionów wyborców sześć lub więcej zatęskniło dla odmiany za republiką Delescluza, Flourensa i Rochforta? Wątpliwość tę uzasadnia fakt, że marszałek Mac Mahon stanowczo zaprzeczył insynuacyi, jakoby w razie niepomyślnego wyniku wyborów gotów był wziąć zaraz dymisyę. Marszałek powiedział, że do takiego kroku mogłaby go skłonić dopiero zupełna dysharmonia z obu Izbami, a przecież senat nie ulegnie żadnej zmianie i w najgorszym razie po przyszłych wyborach utrzyma się dzisiejszy stan rzeczy, t. j. Francya posiadać będzie senat konserwatywny i Izbę deputowanych skłonną do radykalizmu. Ale jakież jest usposobienie tego trybunału ludowego, przed który republikanie powołują marszałka Mac Mahona i księcia Broglie, czy przeciwnie marszałek z księciem, republikanów? Lud francuski jako czynnik polityczny rozstrzygający o formie rządu a nawet o kierunku politycznym jest sfinxem prawdziwym. Republikańska prasa na każde zawołanie udowodni, że lud francuski w ostatnich wyborach zamanifestował się stanowczo na korzyść republiki, która zapewnia mu dobrobyt taki jak cesarstwo, a w dodatku chroni go od wojen niepotrzebnych. Na to prasa konserwatywna posiada tę gotową odpowiedź, że lud francuski nie wiedział przy wyborach, o co właściwie chodzi, gdyż był w błąd wprowadzony przez Gambetystów schlebiających wyborcom zapewnieniami uległości dla marszałka Mac Mahona. Sam marszałek zrobił to spostrzeżenie, czem wyraził wiarę w konserwatywne usposobienie większości ludu wiejskiego. Ta otucha marszałka wyrażona prosto ale stanowczo ma w każdym razie silniejszą podstawę aniżeli frazesy republikańskie stawiające odmienną hipotezę. Gdzie prefekt wskaże ludności kandydata, posiadającego sympatyę marszałka, tam otrzyma on większość znaczną. Nie braknie wyjątków, nawet licznych. Mianowicie ludność miast drugo i trzeciorzędnych stanie stanowczo po stronie Gambetty, a drobne miasteczka podzielą się na dwa równie silne obozy. Ale Francya choć tak jest bogatą w miasta, podlega decyzyi ludności wiejskiej, bo prawo powszechnego głosowania zawsze nadaje arytmetycznej przewadze charakter tytułu prawnego dla stosunków konstytucyjnych.

Od dawna już nie słyszeliśmy nic o bawarskiej opozycyi i w ogóle o partykularyzmie południowo-niemieckim. Jestto objaw wpadający w oko. Ks. Bismarck na krótki czas przed długim urlopem swoim wystawił temu partykularyzmowi świadectwo pochlebne, bo przyznał mu siłę żywotną a nawet wzrost niezaprzeczony. Czy może to uznanie wielkiego przeciwnika przejęło partykularystów taką dumą, że postanowili spocząć już na laurach? Jeżeliby tak było istotnie, niedościgniony spryt ks. Bismarcka postawiłby sobie nowy pomnik. Trzebaby mieć szczęście niesłychane, ażeby

---

19)

OPIEKUNOWIE WDOWCA

Obrazek z życia wiejskiego

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

VI.

Rokowania o skład nowego ministerstwa.

(Ciąg dalszy.)

Tym razem z powodu przyjazdu Bolesława, który kilka razy dziennie przybiegał do nas, tylko mniejsze porządkowanie miało miejsce.

— Proszę pana — rzecze mu na trzeci dzień Rózia — czego pan nie szukasz guwernantki?

— Szukam.

— Pięknie pan szukasz przesiadując po całych dniach u brata... Ja już mam zamówioną Niemkę, wcale przystojna dziewczyna, i zaręczam spodobała by się panu... brunetka z czarnemi oczami.

— Przepraszam — nie lubię brunetek.

— A żona pańska jaka była?

— Tak niby szatynka, niby brunetka...

— A widzisz pan, jak ja znam jego gust...

— Powiedziałem pani, że niecierpię brunetek! Od dzieciństwa zawsze marzyłem o szafirowych oczach — rzecze Bolesław przypatrując się oczom Rózi.

— Widocznie chcesz pan powiedzieć mi komplement... Panie Bolesławie daj pokoj, ja już nie jestem do tego.

— Jakto, miałabyś pani wyrzec się nawet chęci podobania się?

— Dawno się wyrzekłam.

— I o niczem pani nie marzysz?

— Owszem marzę o moich przyszłych uczennicach, o tem jak im wyłożę jeografię, jak urządzę maleńki ogródek botaniczny, aby ich nauczyć poznawania roślin... Ale *à propos*, nie mógłbyś mi pan poradzić, gdzie tu można dostać pewnych nasion?

— Ja pani dostarczę; mam śliczne kwiaty na wsi, mam cieplarnię...

— Dziękuję panu, zrobisz mi wielką łaskę i dobrodziejstwo, choć doprawdy, należy mi się od pana wdzięczność. Pamiętasz pan jak ja mu zawsze smarowałam grubiej chleb z powidłami niż innym?

— Pamiętam — rzecze rozpromieniony Bolesław — i o to właśnie był spór z Sewerynem; zawsze mi odbierał mój chleb, a dawał swój już nadjedzony... Pamiętam, pamiętam, miałem wtenczas łaskę u pani.

— Bo przyznaj, byłeś pan ogromny niedołęga i mazgaj... Już kto gdzie płacze, to Bolcio... kto stłukł talerz, Bolcio, komu pies wyrwał chleb z ręki — Bolciowi...

— Prawda, że taki byłem i podobno takim zostałem do dziś dnia — rzecze z westchnieniem nasz wdowiec. — Ot i teraz nie wiem co robić z tą guwernantką. Matka żony, u których tu mieszkam, koniecznie chce mi napowrót narzucić konsyliarzowę... bronię się jak mogę, lecz widzę niestety, że się nie potrafię oprzeć.

— Czy i Klocię? — pyta śmiejąc się Rózia.

— O Kloci nie ma mowy, ale ją zwioza, jestem przekonany, że zwiozą napowrót... Już niechby była jaka bądź, byle nie konsyliarzowa, bo jak się dowie o tem matka i siostra. będę miał piekło, istne piekło w domu...

— Czy mama pańska zawsze jeszcze taka żywa i gospodarna... i czy psuje tak samo szynki jak te. które nam w prezencie przysyłała?

— Zupełnie taka sama...

— I płótna robi i te sławne ręczniki, które drapały twarz do krwi...

— Mam ich nowy zapas...

— Chciałabym też widzieć ją jeszcze kiedy! Poczciwa, zacna kobieta, kochała pana jak żadna matka więcej kochać nie potrafi...

— Sądzę, że pani nie odmówisz mi tej łaski i przyjedziesz kiedy z bratem do Skalic na parę dni... Wierz mi pani, będzie to dla nas łaska nad łaskami...

— Nauczyłeś się pan być wielkim galantem, jakie masz oryginalne wyrażenia...

— Pani to tylko lubisz szydzić ze wszystkiego — rzecze markotnie Bolesław — jednak powiem otwarcie, spotkanie pani, spotkanie Seweryna, tych drogich mojemu wspomnieniu osób z najszczęśliwszych lat życia, tyle mi robi przyjemności, tak mię ożywia, dodaje nowego bodźca. energii...

— Tylko nie względem Klingerowej, prawda?

— Z nią nie mogę, jak panią szanuję, nie mam odwagi.

— A wstydź się pan, pan mężczyzna — rzecze powtarzając żywo panna Rozalia — proszę mi wierzyć, że nie mogę się patrzyć na takie niedołęztwo i brak odwagi u mężczyzny... Gdybym naprzykład ja miała takiego męża niezdecydowanego, musiałby mieć swoją wolę i energię.... Ale przepraszam pana, zapominam się... proszę daruj memu uniesieniu — kończy podając rękę zawstydzonemu wdowcowi...

Otóż w ten sposób mniej więcej prowadziła się rozmowa między siostrą moją i Bolesławem, za każdą jego bytnością. Nie byłem ja rad bardzo tym częstym wizytom, bo to ludzie ludźmi, będą gadać, zwłaszcza ci Klingerowie, których znałem trochę spotykając parę razy w tutejszych towarzystwach. Zresztą powiem prawdę, przeszkadzał nam w załatwieniu sprawunków, jakie jeszcze do urządzenia przyszłego pensyonatu porobić wypadało. To nas jednego dnia wyprowadził na spacer gdzieś za miasto, to przyniósł bilet do loży w teatrze, to prosił Rózię, aby się rozmówiła z rekomendowaną mu nauczycielką, to proponował fotografowanie się razem na pamiątkę, słowem przeszedł tydzień cały na tych zabawach i sprzeczkach i rozmowach, a ja nie miałem czasu arkusza powieści napisać.

— Moja Róziu — odzywam się jednego wieczora, gdy Bolesław żegnał się z nami — jutro koniecznie musimy kupić meble. Czas myśleć o przeprowadzaniu się; ty niby taka energiczna, a jakoś nie bardzo ci pilno.

— Dobrze, masz racyę, jutro o dziesiątej idziemy do składu —. rzecze jakby zamyślona. — Dziękuję ci żeś mi przypomniał...

Cały poranek zajęliśmy się spisywaniem potrzebnych krzeseł, stołów, szaf, umywalni, i innych sprzętów. Mazaliśmy, przepisywali, stawiali ceny przypuszczalne, aż nareszcie stanęła decyzya. Ja byłem gotów do wyjścia, Rózia przypinała woalkę do kapelusza, gdy wpada zadyszany Bolesław.

— Czy kupiliście już państwo owe meble?

— Nie, właśnie idziemy do składów...

— Dobrze, bardzo dobrze, zatrzymajcie się; możecie kupić wszystko, co wam potrzeba za bezcen... Dowiedziałem się, że jedna pani. znajoma Klingerów, wyprowadza się do Warszawy i wyprzedaje takie rzeczy za bezcen... Jutro dostanę spis tego wszystkiego i ceny...

Wiadomość ta była dla nas bardzo pożądaną, bo nie mieliśmy zanadto do wydawania, więc odłożono wycieczkę na kiedy-

małemi środkami osięgać rezultaty tak znaczne. Aleź prawda, że w Niemczech panuje teraz stagnacya parlamentarna, a na drobne fakta nie zwraca się uwaga publiczna, której trudno przychodzi dotrzymać kroku tak ważnym wypadkom na Wschodzie. Stagnacya parlamentarna usprawiedliwia po części zupełne milczenie partykularystów, ale i w latach poprzednich były chwlle takiej stagnacyi a przecież Bawarya niepokoiła ks. Bismarcka i tak mu dokuczała, że cały świat śledził uważnie tę domową sprawę Niemiec. Zdaje się więc, że partykularyzm rzeczywiście upadać zaczął w południowych Niemczech właśnie od chwili, gdy kanclerz wystawił mu świadectwo żywotności. Ten objaw wskaże ks. Bismarckowi drogę, po której postępować ma w przyszłości, celem pozbycia się niewygodnego przeciwnika domowego. Walka ciągła krzepiła partykularystów i zachęcała ich do działania, spokój zaś zaczyna wyradzać się w znużenie, zkąd tylko jeden krok do zniechęcenia i utraty wiary w możność zwycięstwa. Tym razem na upadku partykularyzmu południowo-niemieckiego nikt nie przerachowałby się w Europie całej, bo nikt na tem nie opierał planów. Francya zbyt boleśnie zawiodła się w r. 1870, ażeby jeszcze teraz łudzić się mogła podobnemi mrzonkami, jak za Napoleona III.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Pielgrzymi polscy u Papieża.)

O przyjęciu deputacyj polskich przez papieża wyjmujemy z obszernej korespondencyi *Czasu* niektóre ciekawy szczegóły. „Wniesiono Ojca św. na krześle, otoczonego tak licznym dworem, jakiego nigdy jeszcze nie widziałem w Watykanie. Ci co o Polsce tylko byli słyszeli, pragnęli przypatrzyć się polskim pielgrzymom. Dwudziestu trzech kardynałow otoczyło tron papieski, piędziesięciu blisko biskupów zajmowało przeznaczone sobie miejsca. Widziałem wszystkie wybitne osobistości hierarchii kościelnej, wszystkie znane tu postacie, albo z czynu, albo nauki, albo świętości życia. Sam Papież gdy usiadł na tronie i rzucił okiem po sali, gdy zobaczył sześciuset polskich pątników, oczy łzami mu zaszły i dwa razy sam do siebie powtórzył wzruszony: *bravi Polacchi*. Na samym przodzie stał kardynał Ledóchowski mając po bokach dwóch prezydujących pielgrzymce, na Galicyą księcia Konstantego Czartoryskiego, na Wielkie Księstwo Poznańskie hr. Franciszka Żółtowskiego. A dalej cały poczet tych wszystkich, którzy albo mieli do oddania dary, albo nieśli świętopietrze w imieniu swych braci. Dwa adresy złożono na stopniach tronu, przemówił zaś w imieniu wszystkich kardynał Prymas.

Wszystkie audyencye odbywają się mniej więcej według tego samego ceremoniału, ale jeżeli on był nowością dla tych, którzy po raz pierwszy przybywali do Rzymu, to miał niezwykłe znaczenie nawet dla tych, którzy często bywali świadkami tego uroczystego przyjęcia.

Papież najdłużej zwrócił uwagę na śliczny kielich, pomysłu i wykończenia p. Lenartowicza, a złożony u jego nóg w imieniu Galicyi przez księdza Edwarda Podolskiego. Wypytywał się o imiona świętych trzymających tyarę, o znaczenie godeł Korony i Litwy, o nazwiska bitew stoczonych przeciw pohańcom. Podobał mu się także krzyż z bursztynu ofiarowany przez dyecezyę chełmską i wielki relikwiarz z Poznania, a bardzo rozrzewnił prosty krzyż drewniany, kozikiem wystrugany przez domorosłego rzeźbiarza, który sam złożył go w ręce papieskie. Pan Stanisław Chłapowski prócz wielu oddał złoty medal, wybity na pamiątkę dwuletniego więzienia prymasa w Ostrowie i podziękował Ojcu św. za wynagrodzenie stałości arcybiskupa godnością kardynalską. „Cenię sobie bardzo, odpowiedział Pius IX, ten dowód waszego przywiązania do Stolicy św. i do waszego pasterza, którego mieliście słuszność uczcić przed światem, bo jego męstwo i jego cierpienie, stały się chwałą św. kolegium i waszego narodu“.

Samej mowy nie wszyscy naturalnie rozumieli, ale wszyscy ją dokładnie słyszeli i wszyscy się zdumieli potęgą głosu i tem odmłodnieniem Ojca św., gdy pierwsze po sali rozeszły się jego wyrazy. Każde słowo jasne, doniosłe, jak dzwonek czyste, elektrycznie działało na obecnych. Kto nie zrozumiał całej mowy, to musiał zrozumieć jej znaczenie.

Już miał błogosławić pielgrzymce, gdy mu stanęła przed oczami postać ś. p. zacnego generała Szymanowskiego, który nieraz prosząc o modlitwy Ojca św. za kraj, z bracią własną, bił się też w piersi i wyznawał w pokorze przed Namiestnikiem Chrystusa winy narodu. Uczcił go też Papież publicznie, a potem jeszcze, gdy w prywatnej swojej bibliotece, jak zwykle po audyencyi, rozmawiał z bliższymi dworu, do którego przyłączyło się kilka osób komitetu naszej pielgrzymki, wspominał go po kilka razy z takiem uczuciem, że widać było, jak cenił zacność charakteru wiernego sługi - żołnierza. Mowę Ojca św. już macie, prawie co do słowa, natychmiast po audyencyi spisaną, ale tej mowy, którą myśmy słyszeli, w żaden sposób mieć nie możecie. Staraliśmy się oddać wam myśl, wyrażenia, cały tok mowy, ale nikt nie jest wstanie oddać żywego słowa Papieża ani wrażenia, które ono sprawia. Pielgrzymi sami za powrotem powiedzą, co czuli, jak im serce biło, ile potęgi, majestatu widzieli w tym starcu, który cały, jak ktoś słusznie powiedział, w słowie żyje, jakim blaskiem twarz jego jaśniała, ile ognia w tem oku, ile dobroci i prostoty w spojrzeniu“.

(Wiadomości z Francyi).

Paryski korespondent *Pol. Corr.* pisze: „Prasa zagraniczna nie chce tego wiedzieć, że aktowi z 16 maja z prawnego stanowiska nic zarzucić nie można. Marszałek-prezydent nie przekroczył granic swych prawnych prerogatyw. Ani on ani obecni jego ministrowie nie myślą o obaleniu republiki. Chodzi im jedynie o to aby ocalić Francyę od radykalizmu. Pesymiści uważali za konieczne następstwo aktu z 16 maja zamach stanu lub też dymissyę marszałka. Daleko do takiej alternatywy. Już sam charakter marszałka wyklucza myśl zamachu stanu, a z resztą dla kogożby miał marszałek wykonać taki zamach. Mając już lat 69 nie można przecież myśleć o założeniu własnej dynastyi, z drugiej zaś strony Mac-Mahon nieda się nikomu użyć za narzędzie. Tak samo nie może być mowy o dymisyi marszałka, którą uznano za nieuniknioną w razie gdyby senat nie przystał na rozwiązanie Izby. Jest bardzo prawdopodobnem, że senat właśnie dla tego, aby nie postawić marszałka w przykrem położeniu, uchwali rozwiązanie Izby. Nie jest zresztą jeszcze pewnem, czy ministerstwo zażąda rozwiązania Izby? Zależeć to będzie od zachowania się Izby; w każdym razie ministeryum nie będzie się zbyt spieszyło: zawezwie najprzód Izbę do narad nad budżetem, a dopiero wtenczas, gdyby nie chciała przystąpić do tych narad lub też nie uchwaliła budżetu, zażąda gabinet rozwiązania. Tymczasem w lewem centrum powstała myśl, że dla partyi republikańskiej byłoby bardzo niebezpiecznem uciekać się do tak niezwykłego w Francyi środka, jak odmówienia budżetu. Idea ta zyskuje coraz więcej zwolenników a nawet sam Gambetta miał oświadczyć, że Izba w dowód swego patryotyzmu powinna zezwolić na wszystkie wydatki, potrzebne dla regularnego biegu organizmu państwa. Tak więc obie strony, jak się zdaje, nie myślą posuwać się do ostateczności.“

Zdanie korespondenta *Pol. Corr.* wydaje nam się jednak zbyt optymistycznem, zwłaszcza gdy się bliżej przypatrzymy postawie bonapartystów. Wielkie zmiany, jakie przedsięwziął pan Fourtou w świecie urzędniczym i to wyłącznie na korzyść bonapartystów, wcale ich jeszcze nie zadawalniają. *Pays* domaga się w sposób gwałtowny dalszych zmian. „Należy, powiada organ Cassagnaca, przenieść jeszcze 2000 sędziów pokoju lub też usunąć ich całkiem. Wszyscy merowie w kantonach powinni być zmienieni. Dotąd nic jeszcze się nie stało. Od miesiąca pracuje gabinet, a dotąd nic ważniejszego nie zdziałał. Jeśli nam zarzucają, że występujemy zbyt gorąco, to mamy do tego wszelkie prawo. Znajdujemy się na okręcie a gdy ten będzie źle kierowany, to utoniemy.“

Pomiędzy publicznością francuską powstał w ostatnim czasie ogromny popłoch. *Bien public* doniósł bowiem w tych dniach, że wszyscy naczelnicy kolejowi lugduńskiego towarzystwa morza Śródziemnego, otrzymali od swej dyrekcyi zapieczętowane pisma z poleceniem, aby na rozkaz przysłany im drogą telegraficzną otworzyli je i zastosowali się do zawartych w niem rozkazów. Równocześnie przesłano im drukowane ogłoszenie, które tymczasowo mieli przechować w bezpiecznem miejscu a potem również na osobny rozkaz kazać porozlepiać. Dokument ten opiewa: „Mobilizacya armii. Ponieważ w skutek dekretu mobilizacyjnego, towarzystwo musi oddać wszystkie środki kommunikacyjne do dyspozycyi rządu, więc stosownie do art. 86 i 87 regulaminu dla transportów militarnych, zawiesza się z dniem... zwyczajną i pospieszną służbę dla użytku publiczności.“ Podług tego więc nie ulegałoby najmniejszej wątpliwości, że wkrótce nastąpi mobilizacya armii a na giełdzie opowiadano sobie nawet, że 300000 ludzi ma się zebrać nad granicą włoską. Tymczasem *Francais* ogłasza takie oficyalne objaśnienie. Żaden urzędnik towarzystwa lugduńskiego nie otrzymał takiego plakatu lub też zapieczętowanego pisma, któreby się odnosiło do mobilizacyi armii lub też do zarekwirowania koleji na usługi państwa. O tem możemy z całą stanowczością zapewnić. Wprawdzie istnieje komisya dla transportów militarnych, która już w roku 1874 zajmowała się uregulowaniem stosunków pomiędzy administracyą i kolejami na przypadek mobilizacyi. Wszystkie mocarstwa europejskie uczyniły to samo. Wypracowano więc plany regulaminu i zakomunikowano je towarzystwom kolejowym. Byłoby smutnem gdyby zaniechano tego uczynić. Wszystko to stało się już dawno i to ze względu na możliwe w przyszłości, ale jeszcze wcale niepewne ewentualności. Obecne ministeryum nie miało w tem najmniejszego udziału. Ostatni okólnik w tej sprawie wydał p. Christophle.

(Zmiany gabinetu w Grecyi.)

Z Aten piszą pod dniem 4 czerwca do *Pol. Corr.* Sytuacya stała się w ostatnich dniach bardzo groźną. Myśl, iż pomiędzy Rossyą i Turcyą przyjść może do zawarcia pokoju, zanim Grecya zdoła się upomnieć o swe prawa, z jednej strony trapi umysły, z drugiej zaś jest bodźcem do jak najprędszego rozpoczęcia akcyi. Tajne posiedzenia Izby, które się w ostatnich czasach dość często odbywały, świadczą o tem, że Grecya obudziła się wreszcie z letargu i gotuje się na wszelkie ewentualności. Program polityki greckiej nie jest jeszcze znany, widocznie nie sformułowano go jeszcze, zdaje się jednak, że nie będzie potrzeba długo czekać na ogłoszenie tego programu. Tymczasem trzeba się zadowolić zajściami w Izbie naszej, które dają należyte wyobrażenie o prądach jakie opanowały obecnie nasze królestwo. Dnia 26 maja zebrała się Izba na nadzwyczajną sesyę. Wbrew zwyczajowi stawili się deputowani zaraz w pierwszym dniu w komplecie. Prezydent gabinetu Deligiorgis chciał oznaczyć dzień na wybór przewodniczącego. Opozycya oparła się temu i zażądała ze względu na krytyczną sytuacyę, aby natychmiast przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Przy pierwszym wyborze otrzymał protegowany przez Deligiorgisa kandydat Kallifronas 56 głosów, podczas gdy kandydat partyi Komundurosa były minister marynarki Avgerinos miał 58 głosów. Za pierwszym kandydatem głosowali Trikupis i Zaimis. Gdy jednakże kandydat ten nie otrzymał absolutnej większości głosów, przerzucili się z swymi stronnikami na stronę przeciwną, tak że przy drugim wyborze Avgerinos otrzymał 71 głosów, podczas gdy jego przeciwnik Kallifronas uzyskał tylko 42 głosów. Bezpośrednim rezultatem tego wyboru była natychmiastowa dymissya Deligiorgisa. Król powołał Komundurosa i poruczył mu utworzenie nowego gabinetu. Komunduros udał się natychmiast do Trikupisa, Zaimisa i Deligiorgisa, oflarując im teki ministeryalne. Krok ten nie osiągnął skutku, jakkolwiek wszyscy trzej przyrzekli nowemu gabinetowi swą pomoc. Komunduros utworzył więc gabinet wyłącznie z swej partyi, co nie może świadczyć o jego trwałości. W ogóle u nas żadna partya nie może się długo utrzymać u steru. W obecnej krytycznej chwili gdy Grecya powinna skupić wszystkie swe siły, nie może Grecya bez koalicyjnego gabinetu wystąpić do akcyi czy to dyplomatycznej czy też militarnej. Możemy więc być na to przygotowani, że już w najbliższym czasie nastąpi nowe przesilenie i że wreszcie musi koniecznie przyjść do tego co król i ta część narodu, która się zdrowo zapatruje na sprawy kraju, już od tygodnia uważa za niezbędne. Tymczasem coraz częściej powtarzają się demonstracye ludowe, które można uważać za wyraz tej ogólnie uczutej potrzeby. Należy też wspomnieć, że przeciw Trikupisowi, który dotąd głównie przeszkadzał utrwaleniu się gabinetu, wzmaga się coraz bardziej oburzenie objawiające się wysyłaniem do niego listów z groźbami. Na przedwczorajszem posiedzeniu rozwijał Komunduros swój program, przyczem przyszło do sprzeczki pomiędzy nim a Deligiorgisem z powodu zarzutu zrobionego ostatniemu, jakoby przekroczył granice przyzwolonego kredytu. Deligiorgis po mistrzowsku odparł ten zarzut wskazując na to, czego w krótkim czasie swej prezydentury dokonał. Skutkiem tej dyskussyi przyjęto wniosek, aby na przyszłość odbywać tajne posiedzenia, pierwsze takie posiedzenie odbyło się wczoraj, podczas gdy lud urządził na ulicy demonstracyę. Na posiedzeniu tem rozprawiano o utworzeniu rządu silnego wewnętrzną zgodą i postanowiono, aby rząd na najbliższem posiedzeniu znów postawił kwestyę gabinetu. Nadto zastanawiano się nad ważnemi sprawami militarnemi przedewszystkiem zaś nad zakupnem floty pancernej i łodzi torpedowych. Nie ulega wątpliwości, że jutro przyjdzie do utworzenia gabinetu koalicyjnego. (przyszło istotnie pod prezydencyą Kanarisa; Red.)

(Z Ruszczuku.)

Specyalny sprawozdawca *Kölnische Zt.* nadesłał temu dziennikowi następujące szczegóły o bombardowaniu Dziurdżewa i o położeniu tureckiej floty na Dunaju:

Ruszczuk dnia 5 czerwca. Dzisiaj o godzinie w pół do szóstej z rana zbudziły nas salwy działowe. Port w Dziurdżewie, głównie zaś rumuńskie statki towarowe były celem pocisków tureckich. Już od kilku dni obiegała w Ruszczuku pogłoska, że komendant placu tutejszego chce wziąć odwet za Turtukaj i w tym celu zamierza bombardować Dziurdżewo; to też byliśmy przygotowani na kanonadę. Po pierwszych strzałach udałem się na wały tureckie: Salhane- i Saib Basza-Tabia, zkąd wyrzucano pociski. Na ten ostatni wał zatoczono same działa niegwintowane, nic tedy dziwnego, że pociski te nie dosięgały samego portu w Dziurdżewie, oddalonego ztąd o 2000 metrów, lecz padały do wody w połowie drogi. Natomiast uratował sławę artyleryi tureckiej wał Salhane-Tabia, uzbrojony w same działa Kruppa. Pociski z tych dział uderzały gęsto w cel, granaty pękały doskonale a kilka bomb eksplodujących wpadło do środka okrętów rumuńskich. Kilka granatów uderzyło na miasto i widziałem jak w skutek pęknięcia jednego granatu, zajął się jakiś gmach w Dziurdżewie. Rossyanie nie odpowiadali na ogień i na przeciwległym brzegu, prócz kilku kirasyerów, nie

---

indziej, a natomiast zaprosił nas kolega do zwiedzenia salin w Wieliczce.

— Ach to dobrze! — zawołała Rózia — dawno sobie życzyłam zwiedzić te sławne podziemia. Bardzo panu wdzięczna jestem za tę propozycyę... Wyjeżdżamy z Krakowa w dalekie strony, może nie prędko tu znow będziemy... zgoda, jedźmy do Wieliczki...

Zwiedzałem wprawdzie kilka razy te saliny, lecz skoro sobie siostra życzy, a jakoś nie wypada dwojga samych puszczać na te podziemne wycieczki, więc rad nie rad powlókłem się z niemi. Od kilku lat cierpię już ból w nogach, szczególniej jak się ma na słotę, nie mogłem więc tak biegać po schodach jak moi towarzysze. A tu jak na złość osób zwiedzających było dosyć, palono ognie bengalskie tamujące oddech wyziewami, a mojej Rózi ma się rozumieć z namowy tego sowizdrzała zachciało się być wszędzie, i pływać po jeziorze, drapać się po wysokich trzeszczących galeryach, więc niech was tam licho porwie, latajcie a ja nie myślę chodzić za wami. Usiadłem tedy w sali, gdzie urządzono bufet, i czekałem aż wrócą...

— Eh, może i źle zrobiłem, pozwalając im tak bujać wśród tych ciemności — pomyślałem zapalając cygaro. Coś ten Boleś zanadto mi się kręci koło siostry. Dyabeł nie spi, gotów się zakochać... Naprawdę ta przyjaźń z tytułu dawnej znajomości, zaczyna być podejrzaną, szkoda... że pozwoliłem! Ale znowu biorąc tę rzecz z drugiej strony — medytuję dalej — Rózia zanadto jest rozsądna, aby się dała zwieść takim nadskakiwaniom, lokal na pensyą najęty, ja mam już translokacyą... pozwolenie na otwarcie pensyi wyrobione... Nie, nie, ona się nie da namówić, gdzie jej tam myśleć o jakiemś kochaniu... Złota kobieta, jestem przekonany, że jej wywietrzały już wszelkie marzenia o miłości, o zamążpójściu, jeszcze za wdowca z pięciorgiem dzieci....

Uspokojony w ten sposób siedziałem sobie popijając okocimskie piwo przy bufecie i myślałem o tem, czyby się nie dało napisać jakiej powiastki o tych opiekunkach Bolesława... Rozpytam go się jak to było i dalibóg będzie wyborny szkic obyczajowy. Z takich rozmyślań przeszedłem do innych, i jeszcze do innych, a mojej pary ani widać. Coś długo zwiedzają... coś... i zacząłem się niepokoić naprawdę. Nareszcie zmuszony byłem pożyczyć sobie od bufetowej panny chustki do okrycia, tak bowiem zziąbłem w tych podziemiach; zjawili się wreszcie zbiegowie w nadzwyczaj wesołem usposobieniu tak, że te ich chichotania przyprawiały mię o irytacyą. Komu to, komu; dwojgu podstarzałym już ludziom zabawiać się w jakieś studenckie pustoty! Muszę temu położyć koniec jaknajprędzej i przyspieszyć wyprowadzenie się z Krakowa.

Wróciwszy do domu, w bramie pożegnałem sucho koleżkę, mimo że Rózia szeptała mi, aby go zaprosić na herbatę.

— Jestem zmęczony — powiedziałem jej wchodząc do mieszkania — a on by marudził jeszcze ze dwie godziny...

— Ale to niegrzecznie z twej strony, kogoś tak zostawić przed bramą.

— Coś pani za nadto znowu chcesz być dla niego uprzejmą.

— Dla wszystkich jestem taką, jeżeli przyjmuję od nich wzajemnie grzeczności...

Nie byłem w humorze, więc i rozmowa nasza skończyła się na tem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

widzieliśmy znaczniejszych oddziałów wojsk rossyjskich. Zdaje się być tedy prawdą, że znaczniejsza część dywizyi rossyjskiej odeszła z Dziurdżew? Trudno domyśleć się, dlaczego właśnie dopiero teraz rozpoczęli Turcy ostrzeliwać Dziurdżewo? Może chciano się upewnić, czy Rossyanie istotnie opuścili tę miejscowość? Z początku wydał komendant turecki rozkaz, ażeby „Hezir", okręt wieżowy podpłynął pod Dziurdżewo i zatopił okręty rumuńskie. Niezawodnie byłaby ekspedycya ta odniosła cel pożądany, ale obawa przed torpedami wpłynęła na zmianę rozporządzenia. Niepodobna było narażać „Hezira", który na Dunaju, jako okręt wieżowy, jest ostatni z Mohikanów. Flota turecka na Dunaju nie jest zdolną do podjęcia większej wyprawy. Rezultat ostrzeliwania Dziurdżewa nie był wietny; ani jeden okręt rumuński nie został zatopiony, a co gorsza, żaden z nich nawet nie został uszkodzony. Na brzegu rumuńskim zgromadzili się mieszkańcy Dziurdżewa i w towarzystwie oficerów rossyjskich przypatrywali się spokojnie i obojętnie kanonadzie tureckiej.

W skutek usypania bateryj pod klasztorem w Satunowo, w miejscu, gdzie Dunaj dzieli się na dwa ramiona, (Kilia i Sulina), a następnie w skutek zatopienia min podwodnych pod Reni i przy ujściu Seretu, została znaczna część floty tureckiej zamkniętą w delcie dunajowej tak, że od dłuższego czasu nie może podjąć zgoła żadnej akcyi. Znaczniejszą flotą na dolnym Dunaju, miał dowodzić Arif basza a mniejszą, na górnym Dunaju Delawer basza. Ponieważ większa część floty na dolnym Dunaju jest zamkniętą, i nie może ruszyć się w żadnym kierunku, przeto powrócił Arif basza do Ruszczuku, ażeby tu czuwać nad ruchem i kierować okrętami pozostałemi; Delawera baszę zaś wysłano do Maczynu, ażeby energicznem wystąpieniem, za pomocą floty bezczynnej, bo zamkniętej, przeszkodził Rossyanom usadowić się na wyspie położonej między Braiłą a Ghiacit a ciągnącej się aż do Potbaszi. Przy pierwszym ataku trzech tureckich okrętów pancernych na Braiłę, wyleciał, jak wiadomo, w powietrze turecki opancerzony okręt wieżowy, „Lutfi-Dżelil. Między tym epizodem a dalszą akcyą upłynął tydzień zupełnej bezczynności ze strony admirała tureckiego, tak, że Rossyanie zajęli nietylko wyspę, o której mowa powyżej, ale nadto zatopili pomiędzy Braiłą a tą wyspą miny podwodne w znacznej ilości, tak, że ostatnie, dotychczas jeszcze dla żeglugi bezpieczne ramię Dunaju zostało flocie tureckiej odcięte. Teraz dopiero ocknął się Delawer basza. Wypłynął on z swą flotą składającą się z opancerzonego okrętu wieżowego, „Hifs-ul-Rachman", z monitora „Serfi", z łodzi kanonierskiej „Fehl-ul-Islam" i z trzech okrętów drewnianych: „Kolicz Ali", „Muzhige" i „Medhat" z maczyńskiego kanału pod Potbaszi i chciał za pomocą silnego ognia działowego przebić się przez fortyfikacye rossyjskie. Pod osłoną swych bateryj wysłali Rossyanie z Braiły trzy łodzie torpedowe przeciw flocie tureckiej, a jednej z tych łodzi udało się, jak wiadomo, zatopić monitora tureckiego „Seifi", podczas gdy „Hifs-ul-Rachman" został bardzo uszkodzony przez pociski bateryj rossyjskich. Delawer basza cofnął się więc napowrót do kanału maczyńskiego, wsiadł na konia i powrócił do Ruszczuku. Hobart basza, uwiadomiony o tym wypadku, polecił Arifowi baszy, ażeby jeszcze raz udał się do Potbaszi i starał się flotę turecką za każdą cenę wydobyć z kanału maczyńskiego. Nawet sami Turcy nie mają nadziei, ażeby ten nakaz mógł być wykonany (a jednak został wykonany, tak przynajmniej doniósł *Tagblatt*; Red).

Na Dunaju mają Turcy jeszcze następujące okręty, których mogą użyć w wojnie obecnej: W Widdyniu monitor pancerny „Bugurtten" i łódź kanonierską „Warna"; w Rahowej łódź „Podgorica", uszkodzoną podczas ostatniej kanonady; w Nikopolis pancerną łódź „Scutari"; w Sistowie łódź „Sunna-Sulina"; w Ruszczuku pancerny okręt wieżowy „Hezir" i okręt drewniany „Islahad" tudzież dwa mniejsze okręta „Nisz" i „Sofia"; w Turtukaj łódź „Szefket Numa": w Sylistryi małą łódź „Fulboa" i okręt „Arkadia"; w Hirsowej łódź „Akka". Do wyprawy przeciw ciężkim bateryom są zdolne tylko dwa monitory pancerne w Widdyniu i Nikopolis tudzież okręt wieżowy w Ruszczuku.

Ruszczuk d. 6 czerwca. Ponieważ stacya kolejowa w Ruszczuku jest zanadto wystawioną na ogień dział nieprzyjacielskich, z drugiej zaś strony droga żelazna jest niezbędnie potrzebną dla dowozu amunicyi i prowiantu do zewnętrznych fortów ruszczuckich, przeto przebudowują obecnie Turcy linię kolejową Czarnawoda-Ruszczuk. Około trasy pracują mieszkańcy Ruszczuku. Budowa, która rozpoczęła się d. 4 b. m. w obecności gubernatora i komendanta wojskowego, ma być skończoną najdalej za tydzień. Dziennie pracuje około 67.000 robotników. Stacya w Ruszczuku zostanie przeniesioną do Czarnejwody. Wszystkie domy prywatne znajdujące się w obrębie fortyfikacyj ruszczuckich zostały zdemolowane.

Ruszczuk 9 czerwca. Rossyanie otrzymali znaczne posiłki. Zeszłej nocy zajęły wojska rossyjskie wyspę Slokan i wysypały tam wały, na których zostaną ustawione działa. Dzisiaj z rana spostrzegli to Turcy i zaczęli z fortu „Marcina" położonego najbliżej wyspy, silną kanonadę przeciw wyspie. Na brzegu wołoskim obozują znaczne oddziały wojsk rossyjskich wraz z konnicą i artylerya. Z Ruszczuku widać to wszystko gołem okiem. Obliczyłem, że obozuje tam prawie cała brygada piechoty. Po pierwszych wystrzałach tureckich wycofali Rossyanie swe wojska z obrębu pocisków działowych, które, tak przynajmniej zdawało się, były bardzo celne. Rossyanie nie odpowiadali i tym razem na ogień, chociaż mieli ze sobą 8 — 9 dział, które ustawili na wyspie, na usypanych przez noc wałach. Zdaje się, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego rozpocznie się obopólnie gra działowa. Jest rzeczą prawdopodobną, że Rossyanie mają zamiar, po zupełnem zajęciu wyspy Slokan, forsować w tem miejscu przeprawę przez Dunaj. Naprzeciw Ruszczuku stoi w tej chwili więcej niż dywizya wojsk rossyjskich."

KRONIKA

= **Za wskazówkami**, jakich dostarczyły papiery znalezione u pięciu uwięzionych temi dniami we Lwowie osób, poszlakowanych o agitacye socyalistyczne, wyśledziła i aresztowała policya wiedeńska dalsze cztery osoby a mianowicie Edmunda Brzezińskiego, Józefa Zawiszę, Feliksa Sielskiego i Stanisława Barabasza, którego to ostatniego nazwisko przybrał był aresztowany we Lwowie Michał Koturnicki z tego powodu, że odbywał podróż z Wiednia do Lwowa za zniżonym biletem jazdy wystawionym na imię Barabasza. Imiona aresztowanych dotąd we Lwowie osób są następujące: Iwan Mandyczewski i Iwan Franko (akademicy), Aleksander Zajączkowski (gr. kat. słuchacz teologii), Michał Koturnicki i Bolesław Limanowski (literat).

— **W ogrodzie miejskim**, nowy dzierżawca restauracyi, p. Julian Schlosser, obok wielu ulepszeń urządził na placu restauracyi jedenaście pięknych kiosków, w których goście znaleźć mogą w skwary letnie przyjemne schronienie, a kółka rodzinne lub przyjacielskie zupełną swobodę. Kioski te są żelazne, firankami ze wszystkich stron poprzysłaniane i zaopatrzone w stosowne stoliki i krzesła żelazne. W ogólności nowy restaurator ogrodu miejskiego widocznie dokłada wszelkich starań i nie szczędzi kosztów, ażeby postawić zakład na stopie odpowiadającej wymaganiom publiczności, przez co tylko składa dowód, że pojmuje także własny interes.

— † **Ks. Feliks Fournier**, biskup nantejski, umarł w tych dniach w Rzymie, dokąd przywiódł był pielgrzymów bretońskich. Liczył lat 74.

— **W Akademii sztuk pięknych** w Wiedniu, na mocy powziętej w tych dniach przez grono profesorów uchwały, ma być ustawiony biust portretowy JE. pana ministra oświaty dra Stremayera, a to dla zasług przez niego położonych około podniesienia tego instytutu. Dr. Stremayer zaś z tego powodu przeznaczył 1000 zł. na fundusz nagrody dla celniejszych uczniów Akademii.

— **Wykład pani Schliemann.** Żona słynnego archeologa i odkrywcy zabytków trojańskich i mykenejskich, dra Schliemanna, która we wszystkich podróżach i zabiegach naukowych towarzyszy i jest pomocną swemu mężowi, przed kilkoma dniami miała w archeologicznym instytucie londyńskim, w obec licznej a doborowej publiczności bardzo zajmujący odczyt o starożytnej Grecyi, przy czem opisała także swój udział w pracach męża swego około odkopania skarbów starożytnej Troi i Akropoli mykenejskiej. Z odczytu wywiązała się rozprawa, w której wzięli udział pp. Gladstone i prezydent instytutu, lord Talbot de Malahide. Na wniosek lorda Houghtona uchwaliło zebranie jednomyślnie wotum dziękczynne dla p. Schliemann. Zresztą już przed kilkoma miesiącami oboje państwo Schliemannowie mianowani zostali honorowymi członkami instytutu.

— **Znakomity sanskrycista** dr. Paweł Goldschmidt, jak donosi londyńskie *Athenеum*, dnia 7 maja zakończył życie w Galle skutkiem zgniłej gorączki. Zmarły otrzymał był od zarządu wyspy Ceylon polecenie, ażeby zebrał napisy umieszczone na różnych skałach tej wyspy, oraz oznaczył treść tychże, a następnie żeby opisał ruiny i zabytki staroindzkich świątyń i miast Ceylonu. Podczas półtrzecia-rocznego pobytu tamże zebrał był dr. Goldschmidt w rzeczy samej niezmierne skarby archeologiczne, które stanowić mogą materyał do napisania dziejów starożytnych Ceylonu.

— **Igła Kleopatry**, starożytny obelisk, podarowany przez rząd egipski Anglii, według depeszy z Aleksandryi dnia 6 b. m. został już wykopany z ziemi, w której tkwił dość głęboko swą podstawą. Obelisk ten w ogólności w dobrym znajduje się stanie; utracony jest bowiem tylko kawałek szczytu na 45 centimetrów długości, tudzież miejscami krawędzie.

— **Wezuwiusz**, według ostatnich wiadomości z Neapolu, z dniem każdym znowu wybucha coraz gwałtowniej. Coraz to głośniejsze czuć się dają także łoskoty i wstrząśnienia podziemne, jak niemniej wypływy lawy wzmagają się ciągle.

— **Na okręcie** austryackiej floty wojennej, panceriku kazamatowym *Custozza*, jak donosi korespondent *P. Ll.* z Pola, zdarzyć się miał niedawno nieszczęśliwy wypadek, przypominający katastrofę, której widownią przed kilkoma miesiącami był monitor dunajowy pod Belgradem, *Maros*. Podczas ćwiczeń w strzelaniu z ciężkich dział, w skutek nieostrożności obsługujących je żołnierzy wybuch naboju rozsadził tylną zasuwę działa, przyczem kilku ludzi miało zginąć, a kilku odniosło uszkodzenia.

— **Wycieczkę napowietrzną** znowu w zeszłą niedzielę urządziła w Pradze aeronautka szwedzka, panna Matylda Erickson. Tym razem jednak wycieczka nie powiodła się tak gładko, jak przed tygodniem. Naprzód z powodu niedostatecznego prężenia gazu świetlanego w rurach miejskich, z których wpuszczano go do balonu, napełnienie tegoż opóźniło się o kilka godzin tak, że o dobrym już zmroku panna Erickson wzbiła się nad miasto. Balon zrazu pionowo wzbijał się w górę z wysepki Strzeleckiej na Wełtawie; następnie w znacznej już wysokości pędzić zaczął w kierunku północno-zachodnim po nad przedmieście Strahowskie. Już około godziny 10 wieczór opadł nareszcie w dość znacznej odległości od miasta, i to nie na ziemię, ale na grupę domów, tak, że panna Erickson po sznurze musiała się spuszczać z łódki. Balon poniósł przy tem uszkodzenia.

— **O wielkich pożarach** donoszą znowu telegramy z Ameryki. Dnia 8 b. m. w Bridgeport, w Stanie Connecticut, zgorzała fabryka kapeluszy, przy czem jedenaście osób utraciło życie od spadającego muru. Tegoż samego dnia w mieście Galveston, w Stanie Texas, pożar obrócił w perzynę trzy pierzeje domów. Szkodę oceniają na trzy miliony dolarów.

— **Katastrofa** pod Bath w Anglii nie porwała tylu ofiar, jak to w pierwszej chwili donoszono. Dotąd sprawdzono śmierć dziewięciu osób, oraz uszkodzenie dwunastu. Gruzy mostu jeszcze znajdują się w rzece, lecz nie tamują żeglugi.

— **Śmierć w płomieniach** znalazła przed kilkoma dniami aktorka węgierska panna Emma Valacs na scenie teatru w Gyarmat. Ze świecą w ręku szukała czegoś na podłodze i lekki tarlatan na niej zapalił się, i wnet ogarnął nieszczęśliwą tak, że lubo natychmiast zdarto z niej niedopalone szczątki odzieży, na trzeci dzień zakończyła w okropnych cierpieniach życie.

— **Tragedya miłośna** odegrała się znów dnia 9 b. m. w Budapeszcie. Porucznik honwedów Loraszko, zrujnowany materyalnie, śmiertelnie ranił wystrzałem swą kochankę, a następnie sam się zastrzelił.

— **Ogromny grad** spadł dnia 10 b. m. w mieście Znaim i okolicy tegoż. Ziarna gradu dochodziły do wielkości jaj gołębich. W 400 domach wytłukł grad ten wszystkie szyby, a w polu zrządził bardzo znaczną szkodę. Jednocześnie piorun zabił człowieka na ulicy. Najwięcej od gradu ucierpiały ptaki, które znajdowano nieżywe setkami.

— **Sułtan Marokkański** w Fezie przyjmował niedawno poselstwo niemieckie, które zawiozło mu upominki w celu wyjednania ustępstw dla handlu niemieckiego. Stosownie do zwyczaju udzielił sułtan posłom audyencyi na miejscu otwartem, siedząc na koniu. Uskarżają się w dziennikach niemieckich oficerowie, którzy towarzyszyli poselstwu, że kazano im kilka godzin czekać na skwarnem słońcu marokkońskiem, nim się ukazał sułtan.

+ **Sułtanowie tureccy** odzywali się w czasach swej potęgi w niesłychanie pogardliwy sposób do innych monarchów, a wypowiadając któremu z państw europejskich wojnę, czynili to z strasznemi groźbami i z prawdziwie wschodniem samochwalstwem. Jeden z dzienników wiedeńskich podaje list sułtana Mahomeda IV do cesarza Leopolda, zawierający wypowiedzenie wojny. Ciekawy ten dokument tak opiewa: „Z łaski Boga panującego w niebie, My Mahomed, Bóg na ziemi, przesławny i wszechpotężny cesarz Babylonu i Indyj, Pan Wschodu i Zachodu, król wszech królów ziemskich, wielki król świętej Arabii i Maurytanii, urodzony sławny król Jerozolimy, władca i pan grobu ukrzyżowanego Boga niewiernych, stawimy na to najświętsze słowo. Słysz ty cesarzu rzymski, i ty królu polski, i ty czerwony kogucie rzymski (papież) wraz z twymi pstrymi dworzanami, jako postanowiliśmy uczynić najazd na twój kraik, a wiedziemy z sobą 13 królów z 1,300.000 ludźmi piechoty i jazdy, i za pomocą tej armii, o której ani ty ani nikt z twoich nawet wyobrażenia nie ma, zdepczemy kraik twój bez łaski i miłosierdzia kopytami i oddamy go żelazu i płomieniom! Przedewszystkiem rozkazujemy ci, abyś nas oczekiwał w twej stolicy wiedeńskiej, żebyśmy ci łeb zdjąć mogli. I ty maleńkie królewię polskie, uczyń także. My ciebie wytępim i niewiernych twoich mordem, rabunkiem, pożogą, gwałtem i łupieżą, i sprawimy, że zniknie z ziemi ostatnie stworzenie, co się giaurem zowie! Wielkich i małych najpierw najokrutniej katować a potem najhaniebniej zabijać będziemy. Zabiorę ci twoje maluczkie państwo i zgruchocę dzierżawę czerwonego koguta (papieża) i zmiotę ludność waszą z powierzchni ziemi. Tobie i królowi polskiemu dopóty żyć pozwolimy, aż się przekonacie, że wszystko spełniło się, co rzekliśmy u góry. Dan w naszej majestatycznej stolicy i rezydencyi Stambule, który ma 1659 ulic, 90 szpitalów, 1000 łazienek, 999 studzien, 120 placów, 115 gmachów rządowych, 486 zajazdów dla obcych gości, 1652 małych i wielkich szkół, 1600 młynów i 4122 meczetów. To wielkie i mocne miasto obejmuje 4 mile i piętrzy się ku niebu 560 wieżycami. Ten gród przodkowie moi niewiernym przemocą wydarli, a my go nadal dzierżyć będziem, wam psom niewiernym na złość i powstydzenie. Dan w 25 roku naszego życia a w siódmym naszego wszechpotężnego panowania. Mahomed IV."

Z IZBY SĄDOWEJ

(Dojna krówka.)

(L) Mieczysław Morawski, siedmnastoletni młodzieniec, syn wdowy po prywatnym oficyaliście w Hrubieszowie w Kongresówce, przybył przy końcu września, czy też na początku października 1876 r. do swego stryja, p. Aleksandra Morawskiego, rządcy dóbr w Krystynopolu, który przyjął go szczerze i gościnnie w swoim domu pomimo przestróg samej matki Mieczysława, i postanowił posyłać go do szkół w Galicyi. Po kilkutygodniowym pobycie w domu stryja, oświadczył Mieczysław, że zamierza powrócić do matki, do Hrubieszowa. Stryj nie mógł oczywiście opierać się temu zamiarowi, i prócz odzieży nowej dał mu 25 złr. na drogę. D. 4 listopada wyjechał Mieczysław z Krystynopola.

D. 20 listopada r. z. wspomniała gospodyni p. Aleksandra Morawskiego w rozmowie z domownikami, że młody panicz, bawiąc w domu swego stryja, przed samym odjazdem buszował w szafce pomiędzy papierami. P. Morawski, zawiadomiony o tem, zajrzał do szafki, przeglądnął papiery i przekonał się ku największemu swemu zdziwieniu, że braknie 4 listów zastawnych galicyjskiego banku hipotecznego po 1000 złr. w nominalnej wartości 4000 złr., w rzeczywistej zaś, licząc po ówczesnym kursie 3560 złr. Poszkodowany nie wątpił ani na chwilę, że papiery zabrał jego bratanek Mieczysław. Wysłał tedy za nim w pogoń p. Feliksa Jastrzębskiego, kasyera dworskiego w Krystynopolu. P. Jastrzębski dowiedział się, że Mieczysław wyjechawszy z Krystynopola końmi pewnego włościanina z Parchacza, zajechał tego samego dnia wieczorem do domu zajezdnego Friedla Manna w Wielkich Mostach, przenocował tu, a na drugi dzień pojechał do Turynki i zatrzymał się tam w karczmie Dawida Tucha. Z Turynki, przebrany w płaszcz Dawida Tucha, powrócił nazad do Friedla Manna w Wielkich Mostach, a z tąd jeszcze tego samego dnia powrócił napowrót do Dawida Tucha w Turynce, poczem w towarzystwie togoż Dawida wyjechał z Turynki w kierunku Lwowa. Włościanin odwożący Mieczysława z Krystynopola do Wielkich Mostów, zauważał, że pasażer jego pokazywał Friedlowi Mannowi jakieś papiery i otrzymał za nie od Manna jakąś kwotę.

Friedel Mann, pytany przez p. Jastrzębskiego, przyznał, że w listopadzie był istotnie jakiś młody człowiek u niego, podobny do rysopisu Mieczysława Morawskiego, że pokazywał mu 4 listy zastawne gal. banku hipotecznego po 1000 złr. i że chciał u niego zmienić jeden z tych listów. Mann nie mógł jednak zadość uczynić tej prośbie, albowiem nie miał pod ręką tak znacznej kwoty; wziął tedy w zastaw jeden list zastawny za wypożyczoną temu młodemu człowiekowi kwotę 80 złr. Ów młodzieniec przenocował u Manna, na drugi dzień pojechał do Turynki ale w kilka godzin powrócił nazad, zwrócił kwotę 80 złr., odebrał list zastawny i powrócił nazad do Turynki, mówiąc, że zawarł dobry interes z Dawidem Tuchem.

Dawid Tuch badany przez p. Jastrzębskiego, zeznał, że opisany mu młody człowiek, który nazwał się nawet Morawskim, przyjechał do niego i zwierzył mu się, że ma na sprzedaż trzy listy zastawne po 1000 złr. Przy dalszej pogadance, zwierzył się Morawski, że miał właściwie 4 listy, ale jeden z nich zastawił u Manna za 80 złr. Dawid Tuch poradził tedy niedoświadczonemu młodzieńcowi, ażeby jak najrychlej powrócił do Manna, oddał mu dług zaciągnięty, odebrał zastaw i przybywał do niego z czwartym listem jak najrychlej. Na wykupno zastawu u Manna dał Tuch 80 złr. Morawski poszedł istotnie za wskazówkami Tucha, który oświadczył mu, iż chętnie pojedzie z nim do Lwowa i pomoże mu spieniężyć listy. Jakoż pojechali najpierw do Żółkwi, gdzie jednak niepodobna było zamieniać obligacyj. Udano się do Lwowa, lecz i tu napotkano trudności, aż w końcu Dawid oświadczył paniczowi, że pożyczy mu wspólnie z swym synem Rachmilem kwotę 850 złr., a listy hipoteczne weźmie w zastaw. Morawski zgodził się, wziął 850 złr. i pojechał do Krakowa.

W kilka dni później Mieczysław zapytywał z Krakowa Dawida Tucha, czy papiery są już sprzedane, i wzywał go, aby przyjechał do Krakowa. Dawid Tuch odpowiedział, że nie nie ma ochoty jechać do Krakowa, że listów nie wymieniał i że zwróci je tylko pod tym warunkiem, jeżeli otrzyma w gotówce kwotę wypożyczoną.

Na drugi dzień po wysłaniu tego telegramu do Krakowa zjawił się u Tucha w Turynce Mieczysław w towarzystwie jakiegoś nieznanego młodzieńca, który nazywał się „Janem Gruszką, adwokatem ze Lwowa". Obaj przyjechali ze Lwowa i oświadczają Tuchowi, że przyjeżdżają w celu stanowczego załatwienia całej sprawy. Stanęło na tem, że wszyscy udadzą się do Lwowa. Po różnych próbach spieniężenia papierów odbyła się we Lwowie walna narada w której rolę pośredników odegrali Jan Gruszka akademik i niejaki Wołos nie mający stałego zajęcia. Stanęła między sprzedającymi listy hipoteczne Morawskim, Gruszką i Wołosem z jednej strony a kupującymi Dawidem i Rachmilem Tuchem ugoda tej treści, że przechodzą one na własność Tuchów za cenę o sześćset kilkadziesiąt zł. niżej wartości kursowej. Rachmil Tuch odsprzedał te listy natychmiast bankowi hipotecznemu za pośrednictwem senzalów i to także za cenę znacznie niższą od kursu dziennego ale o sześćsetkilkadziesiąt zł. wyższą od kwoty, którą wypłacono Morawskiemu i jego towarzyszom. (D. c. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów w wschodniej Galicyi.

IV.

Nie chcąc rzeczy przewlekać, zebraliśmy groch, bób i bobik razem, zwłaszcza że swoją drogą z wielu stron nie ma jeszcze doniesień, bo siewy dopiero kończono lub zasiewy dopiero powschodziły, więc sąd trudno było wydać. Doniesienia ze stron, gdzie zasiewy były już takie, że sąd o nich był możliwy, brzmią pomyślnie. Wyjątkowo niedobre wiadomości tak o grochu jak i o bobie jakoteż bobiku są z okolic Żurawna, pod Haliczem także groch był średni tylko a bób mierny. Także w okolicy Tłustego groch był bądź średni, bądź tylko mierny, zresztą zaś tak na południowem jak północnem Podolu groch był dobry. O bobie i bobiku nie ma z Podola doniesień, bo z uprawą tychże rzadko się tam tylko spotkać można.

Według naszych doniesień siew hreczki z końcem maja nie był jeszcze nigdzie skończonym, o rozpoczęciu siewu otrzymaliśmy także doniesień niewiele, mianowicie tylko z okolic Sokala, Bełza, Radziechowa, Kamionki Strumiłowej, Lwowa, Bóbrki, Rawy, Magierowa, Złoczowa, Cieszanowa, Kałusza, Halicza, Stanisławowa, Korszowa, Tłustego, Chorostkowa, Skałatu i Zbaraża, stosunkowo więc siew hreczki był jeszcze mało zaawansowany.

Wyka była miejscami także jeszcze nie posiana, mianowicie w okolicy Birczy, Stryja i Chyrowa, w bardzo zaś wielu miejscach posiano ją niedawno i zaledwie co powschodziła. Stan zasiewów, które powschodziły o tyle, iż je można ocenić, był pomyślny, złą była tylko wyka w okolicy Ożydowa, mierną w okolicy Kamionki Strumiłowej i Złoczowa.

W południowo-wschodniej części kraju, gdzie uprawa kukurudzy tak ważną odgrywa rolę i tak znaczne zajmuje przestrzenie, siew kukurudzy był miejscami jeszcze nie ukończony, miejscami jednak (jak pod Horodenką i w Kałuskiem na porzeczach) okopywano już wcześniejsze zasiewy. Jak dotychczas, stan kukurudzy nie przedstawia się pomyślnie; pożółkła, zarosła i powschodziła obrzednio.

O bardzo dobrym stanie kukurudzy mamy tylko doniesienie z okolic Brodów, ale tam jak w ogóle po za wschodnio-południowym kątem kraju, uprawa kukurudzy ma charakter tylko uprawy ogrodowej. Miejscami, jak pod Złoczowem, ucierpiała nieco kukurudza od przymrozków, które były z końcem maja.

Ziemniaki sadzono jeszcze niemal wszędzie, sądzić o rezultacie i tu przedwcześnie, wszystkie jednak doniesienia, które już ocenę spodziewanego plonu zawierały, brzmiały niepomyślnie, głównie ze względu na późną porę sadzenia, co zaś wcześniej było posadzone, było sadzone w mokrą rolę.

O burakach nie da się nic więcej powiedzieć jak o ziemniakach t. j., iż jak dotychczas ze względu na opóźnienie wróżą plon mały.

Sadzenie kapusty nie było jeszcze prawie nigdzie ukończonem a w górskich okolicach, n. p. pod Turką nie miano nawet jeszcze rozsady. W okolicach Halicza zniszczyło rozsadę robactwo.

Większość nadesłanych o chmielu wiadomości brzmi niepomyślnie, zimna majowe powstrzymały chmiel w wegetacyi, pożółkł i słabo wspinał się na tyki. Wyjątkowo lepsze wiadomości nadesłano z okolic Mrzygłodu, Komarna, Złoczowa i Stanisławowa, doniesienia te jednak jako pochodzące z okolic, gdzie uprawa chmielu mało jest rozpowszechnioną, tracą na ogólnem znaczeniu.

Na Pokuciu zaczęto tytoń wysadzać, na Podolu południowem jeszcze nie sadzono.

— **Galicyjski Zakład kredyt. włościański.**
Stan dnia 31 maja 1877.

Aktywa.

Stan kasy centralnej . . .	102.202 91
Stan kas powiatowych . . .	45.589 71
Pożyczki	8,361.091 93
Salda rachunków bieżących .	1.732.372 95
Razem .	10,241.257 50

Pasywa.

Wpisowe w r. 1877 . . .	716 —
Udziały	684.130 50
Asygnaty kasowe w obiegu .	895.350 —
Listy zastawne łącznie w lipcu wylosować się mającemi w obiegu	8,604.900 —
Niepobrane odsetki i dywid. od listów zastawnych .	56.161 —
Razem .	10,241.257 50

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 14 czerwca.

Od chwili przybycia cara do Plojeszti odbywa się na całej linii naddunajskiej dyslokacya wojsk rossyjskich na wielką skalę. Główne siły koncentrują się naprzeciw Nikopolis i Sistowy, dalej pod Oltenicą i między Brailą a Gałaczem. Przeprawa przez Dunaj ma być forsowaną niezawodnie w przyszłym tygodniu, jeżeli stan wody na Dunaju pozwoli na to. Dotychczas opadł Dunaj o 3 stopy, ale brzegi rumuńskie zawsze jeszcze stoją pod wodą.

Neue fr. Presse otrzymała od korrespondenta swego z Pery telegram według którego w poniedziałek 11 b. m. 60.000 Rossyan próbować miało pod Silistryą przeprawy przez Dunaj, ale odparci zostali z wielkiemi stratami. Nad tą wiadomością, zniknąd zresztą nie potwierdzoną, trzeba przejść do porządku dziennego.

Kwestya kooperacyi armii rumuńskiej z rossyjską dotychczas nie jest rozstrzygniętą. Jeszcze przed przyjazdem cara toczyła się jak pisze *Polit. Corr.* żywa korespondencya w tej sprawie między W. X. Mikołajem a ks. Gorczakowem, że udział 32 tysięcznej armii, która ochaiste się tak dzielną nie jest mu wcale obojętnym. Rumuni z natężeniem wyczekują decyzyi cara i mają nadzieję, że car oświadczy się za czynnym udziałem ich armii w kampanii, czego tak książę Karol jak i gabinet Bratiana mocno sobie życzą. Tylko minister spraw zagranicznych, Cogolniczeano, jest przeciwny kooperacyi i chciałby, aby armia rumuńska ograniczyła się na defenzywie. Z tego powodu przyszło do scyssyi w łonie gabinetu, słychać nawet o przesileniu i ewentualnej dymissyi Cogolniczeana, którego miejsce zająłby książę Ghika.

O oswobodzeniu monitorów tureckich, zamkniętych w kanale matczyńskim podaje *Deutsche Ztg.* bliższe szczegóły. Parowce *Kiliasz Ali* i *Feth-ul-Isam* stały o cztery godziny poniżej Hirsowy i nie mogły ruszyć się z miejsca z powodu torpedów zatopionych w rzece. W celu usunięcia tych torpedów wysłali Turcy dziesięć łódek z nurkami, którym udało się wyłowić rzeczywiście kilka z tych min podwodnych. Parowce płynęły ostrożnie za łódkami i zdołały połączyć się z trzema innemi parowcami *Arkadia*, *Semendria* i *Akka*. Pod Palanką natrafiono znowu na torpedy. Baterye rossyjskie w Gura Jałomica usiłowały przeszkodzić odwrotowi parowców i rozpoczęły gwałtowny ogień. Statki tureckie żywo odpowiadały na strzały i powiodło im się wreszcie bez wielkiego uszkodzenia minąć szczęśliwie baterye rossyjskie.

Telegram doniósł nam wczoraj, że w Plojeszti rozstrzelano niejakiego Fryderyka Krauta podejrzanego o szpiegostwo. Korespondent *Presse* podaje bliższe szczegóły o tym wypadku. Kraut wydawał się za korespondenta i śledził stanowiska pod Dżiurdżewem. Niedawno telegrafował do sztabu głównego w Plojeszti prosząc o wpuszczenie go do głównej kwatery; ponieważ mu odmówiono, a wałęsał się bez upoważnienia, przeto pochwycono go i przyprowadzono do Plojeszti. Dochodzenie wykazało, że Kraut przebierał się bezprawnie za oficera to austryackiego, to niemieckiego, a dawniej popełniał oszustwa. Znaleziono przy nim notatki potwierdzające szpiegostwo, w skutek czego został rozstrzelany.

Z azyatyckiego teatru wojny otrzymała *Neue fr. Presse* nieco pomyślniejsze dla Turków wiadomości. Korespondent tego dziennika donosi z Erzerum 10 czerwca: „Za zbliżeniem się ruchomych kolumn tureckich, które z Erzerum, Zewin i Bardes wysłane zostały ku Olti, awangardy rossyjskie cofnęły się bez walki tak z Olti jak z Pennekgerdu, a odwrót ten nastąpił tak szybko, że miał cechę ucieczki. Wojska ottomańskie zajęły bez strat obie te miejscowości i rozpoczęły energiczne ściganie nieprzyjaciela".

Mamy więc wytłumaczenie nagłego odwrotu Rossyan z Olti, który, jak się pokazuje, nie był dobrowolnym ale przymusowym. Może to pierwsze drobne powodzenie wojsk Mukhtara baszy doda otuchy Turkom, którzy przekonali się, że panika ich była niezasadnioną i że w okolicy Erzerum zapędziły się tylko drobne oddziały przedniej straży, które o większych operacych przeciw armii tureckiej ani myśleć nie mogą. Główne siły rossyjskie stoją pod Karsem i nie ruszą się zapewne stamtąd, póki twierdza ta nie zostanie zmuszoną do kapitulacyi. Turcy ośmieleni tem łatwem powodzeniem podejmą zapewne ofenzywę przeciw rozrzuconym po kraju drobnym kolumnom rossyjskim, których podjazdy zapędzają się aż pod Bajburt. Ten sam korespondent donosi także, że kaimakam Hassan bej z lotnym korpusem ochotniczym wtargnął przez granicę rossyjską do gubernii achalcyckiej. Oddział rossyjski, wysłany przeciw tej kolumnie, został pobity.

Według wiadomości z Teheranu część korpusu obserwacyjnego ustanowionego przez rząd perski pod Selmar niedaleko granicy rossyjsko-tureckiej, ma być odwołana, ponieważ w tej okolicy nie ma obecnie znaczniejszych sił rossyjskich, a finanse nie pozwalają Persyi na utrzymywanie większego korpusu obserwacyjnego.

Na drodze prowadzącej z Erzerum do Brussy wznoszą Turcy fortyfikacye.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najmiłościwiej przeznaczyć 400 zł. z własnej szkatuły prywatnej na wsparcie pogorzelców trembowelskich.

W parlamencie tureckim zeszłej środy zażądał wydział finansowy wydania 5 milionów *kaimów*. Posiedzenie było bardzo burzliwe. Deputowani krzyczeli: „Niech baszowie zwrócą to, co zabrali bezprawnie!" Dep. Nikolaki rzekł: „Jesteśmy ubodzy i wycieńczeni, ale wszystko co mamy winniśmy poświęcić ojczyźnie. Żołnierze nasi przelewają ostatnią kroplę krwi. Nam przystoi oddać ostatnią okruszynę chleba. Co nam z pieniędzy i bogactw jeżeli przyjdzie do katastrofy? Od lat 40 służę ojczyźnie. Posiadam dom wartości 500 funtów. Oddaję go na własność ojczyzny!" Wniosek ten przekazano komissyi. Zamknięcie parlamentu nastąpić ma już w tym tygodniu.

Nietylko Turkom dolega brak pieniędzy. Car wydał w Plojeszti dnia 7 czerwca ukaz, który nakazuje ministrowi finansów zaciągnięcie pożyczki zagranicznej pięcioprocentowej $307 \frac{1}{4}$ milionów niemieckich marek. Obligacye opiewać będą na okaziciela po 410 marek.

Tagblatt zapowiada ciągle udział Serbii w wojnie. Według depeszy tego dziennika z Semlina koncentruje się w Belgradzie 10.000, w Kragujewaczu 5000 wojska. Wszystkich wysłużonych podoficerów powołano do Belgradu. Między Serbią a Rumunią przyszło do zbliżenia się. W Belgradzie ustanowioną została agencya dyplomatyczna rumuńska.

Z Aten donoszą *Tagblattowi*, że komitet rewolucyjny grecki wysyła otwarcie broń do Krety i Tessalii. Dnia 10 b. m. odeszło do Krety 4800 karabinów i 12 pak amunicyi. W Tessalii otworzył się już oddział powstańców liczący 2200 ludzi. Stosunki między Turcyą a Grecyą mają być mocno naprężone, słychać nawet, że rząd grecki zamierza odwołać swego posła z Konstantynopola.

Neue fr. Presse donosi z Berlina 12 b. m. ze strony dobrze poinformowanej potwierdza się wiadomość, że książę Gorczakow w ciągu bieżącego lata uda się na urlop do Wildbad a po drodze wstąpi do Kissingen gdzie bawi ks. Bismarck. Najnowszy artykuł *National Ztg.* (znany czytelnikom) który mówił, że przyzwolenie senatu francuskiego na rozwiązanie Izby byłoby zagrożeniem pokoju europejskiego, był inspirowany wprost z Kissingen.

Rumuński dziennik urzędowy ogłasza ustawę, która oficerom rumuńskiej narodowości, służącym w armiach zagranicznych, pozwala, w ciągu wojny wstępować w szeregi armii rumuńskiej w tej samej randze i z temi samemi prawami, jakich używali w armiach zagranicznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 13 czerwca. Trybunał kościelny orzekł złożenie z urzędu biskupa limburgskiego Bluma.

Prov. Cor. podnosi, że stosunek między mocarstwami wzmocnił się w skutek pokojowych zapewnień, które Rossya dała ponownie Anglii i któremi obawa naruszenia angielskich interesów ze strony Rossyi została jeszcze więcej usuniętą.

Darmstadt, 13 czerwca. W. książę Ludwik umarł (Ludwik III W. książę hesski urodził się d. 9 czerwca 1806, objął rządy 16 czerwca 1848 po ojcu Ludwiku II. Najstarszy syn zmarłego, Ludwik Fryderyk Wilhelm Karol urodził się 12 września 1837. *Red.*).

Kossów, 14 czerwca. Straszny pożar nawidził tej nocy Kutty. Spłonęło 200 domów, między niemi sąd powiatowy, urząd gminny, plebania ormiańska i synagoga. Trzysta rodzin bez przystułku.

Odessa, 12 czerwca. (Depesza urzędowa) Wysłane wczoraj parowce *Konstantyn* i *Argonauta* powróciły wraz z łodziami torpedowemi z wyjątkiem jednej do Odessy. Parowiec *Argonauta* wysłany został celem odszukania tej łodzi. Parowiec *Konstantyn* zbliżył się był na 5 mil do Suliny, spostrzegł w nocy trzy tureckie monitory, skierował przeciw nim łodzie torpedowe, z których jedna odważnie zaatakowała jeden monitor. Rezultat explozyi torpeda nie wiadomy. Zdaje się że torped trafił na ogrodzenie. Na łodzi torpedowej znać ślady silnego ognia kartaczowego i karabinowego. Rossyanie nie ponieśli żadnych strat.

Paryż, 14 czerwca. Wszystkie grupy lewicy uchwaliły odmówić budżetu. Twierdzenie *Kol. Gazety*, jakoby na ostatnim wieczorze u ministra-prezydenta kilku ambasadorów nie było obecnych, jest fałszywe. Wszyscy obecni w Paryżu ambasadorowie byli na przyjęciu, a stosunki ich do rządu są równie serdeczne jak przedtem.

Konstantynopol. 13 czerwca. Potwierdza się, że Sulejman basza toczy ciągle jeszcze walkę z Czarnogórcami. Turcy dotąd nie przekroczyli wąwozów Duga.

Zamknięcie Izby nastąpi na przyszły tydzień po uchwaleniu budżetu.

Porta odrzuciła ostatnie żądania Kreteńczyków i wezwała ich, aby wysłali do Konstantynopola 10 deputowanych (5 chrześcijan a 5 Turków) celem dania wyjaśnień.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Nadesłane.

Jedyna sposobność do nabycia **zabezcen** książek dobrowych! Mający chęć korzystania z niej zechcą zażądać **z księgarni K. Wilda** we Lwowie, katalogu antykwarskiego tej księgarni. Obejmuje on dzieła różnej treści, głównie beletrystyczne polskie, francuskie i niemieckie, tudzież wiele dotyczących ostatniej *wojny francusko-pruskiej*. — Posyła się go bezpłatnie. (2028)

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 14 czerwca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 731.18 mm. Psychrometr suchy 15·3°C. Psychrometr wilgotny 13·0°C. Prężność pary 9·8mm. Wilgoć 76% Zachmurzenie 8. Wiatr NW.3 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 12·2°R.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 czerwca 1877:

Hotel George'a

Pp. S. Matkowski z Jezierna. J. Silber z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. H. Kruszewski z Chorobrowa. L. Łopatyński z Piotrowa. J. Torosiewicz z Połtwy. K. Heinle z Wiednia. H. Simonet z Wiednia. L. Majewski z Łacka.

Hotel Langa

P. A. Stelzer z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa

Pp. M. hr. Borkowski do Mielnicy. A. hr. Gołuchowski do Łosiacza. J. hr. Koziebrodzki do Piotrowiec. W. br. Gostkowski do Stryja. J. Czyżek do Nadwórny. M. Kański do Krzywczyc. K. Bogdaszewski do Warszawy. W. Manasterski do Mikołajowa. E. Oczosalski do Rusiatycz. E. Radziejowski do Ditkowic. K. Szeliski do Chodaczkowa. J. Vivien do Poznanki.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południn (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 13 czerwca 1877.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211	50	214	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	99	—	102	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	225	—	229	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	82	90	83	75
„ „ „ 4% „ .	76	50	77	50
„ „ „ 5% okresowe	82	90	83	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	—	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	25
(bez kupona bieżącego)				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	84	60	86	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	85	5	98
Dukat cesarski	5	92	6	06
Napoleondor . . . . . , .	10	—	10	13
Półimperyał	10	12	10	40
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	70	1	80
„ „ papierowy . .	1	34	1	36
100 marek niemieckich . . .	61	30	62	30
Srebro	110	—	112	—
Kupony w srebrze	109	50	111	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 czerwca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.—	61.20
luty-sierpień	61.10	61.30
Jednolity dług Państwa w srebrze . .		
styczeń-lipiec	66.35	66.50
kwiecień-październik	66.30	66.45
Losy z roku 1839 całe	304.—	307.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	304.—	307.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	108.75	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	110.75	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	119.75	120.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	131.—	131.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	130.50	131 —
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.—	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	72.60	72.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	102.25	103.50
Bukowiny	82.25	—.—
Galicyi	85.25	85 75
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	71.75	72.25
Węgier	73.25	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	69.—	69.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	142.30	142.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	233.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	778.—	780.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł.m.k. .	328.—	330.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	141.50	142.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	87.—	88.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1863.—	1868.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	212.50	213 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	100.—	101.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	227.25	227.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	78.50	79.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	82.75	83.25
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	76.—	77.—
„ „ „ „ po 5% . . .	83.50	84.25
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.50	84.25
Gal. banku hipot. po 6%	86.20	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	87.50	88.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	88.80	89.20
„ „ „ po 5%	100.25	100.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	66.75	67 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . . .	57.50	58.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	102.50	103.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	99.75	100.50
„ „ „ „ III. „ . . .	96 50	97.—
„ „ „ „ IV. „ . .	93.—	94.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	74.75	75.25
z r. 1867 . .	72.—	72.50
z r. 1868 . .	62.25	62.75
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	63.—	63.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.75	163.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	119. —	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	25. —	25 50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	60.95	61 30
Berlin za 100 mark w. n p.	60.95	61 30
Frankfurt za 100 mark p.	60.95	61 30
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	60.95	61.30
Londyn za 10 ft. szt.	125.40	125.75
Paryż za 100 fr.	49 95	50 05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.99.—	6 —.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.05.—	10.06 —
Rosyjski imperyał	—.10.28	— 10 33
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	111.25	111.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

13 czerwca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	60	65
„ „ „ w srebrze . . .	66	30
Renta w złocie	72	50
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	780	—
„ kredytowego	142	30
Londyn	125	75
Srebro	111	75
Napoleond'or	10	07
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	75

Dziennik Urzędowy.

(2843 2—3) **Edykt.**

L. 2197. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktów tutejszosądowych z dnia 1 lutego 1876 l. 2197 i z dnia 29 lutego 1876 do l. 4126 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Stroniatyn w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,
b) Moszków i
c) Szmitków, w okręgu bełzkiego c. k. sądu powiatowogo,
d) Przedmieście w okręgu niemirowskiego c. k. sądu powiatowego,
e) Kozielniki, w okręgu winnickiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych, w gminach katastralnych:

a) Stroniatyn, podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
b) Moszków i
c) Szmitków, podlegających bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Przedmieście, podlegających niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
e) Kozielniki, podlegających winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej,

i że wyznaczony pomienionymi edyktami termin do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych a to do I a i II a, z dniem 1 kwietnia 1877, zaś do I b, c, d, e i II b, c, d, e, z dniem 1 maja 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lutego 1878, a to, co do majętności tabularnych pod I, lit. a, b, c, d, e, wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, zaś co do posiadłości pod II, lit. a, b, c, d, e, w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 maja 1877.

(3308) **Ogłoszenie.**

L. 297. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Dąbrówki ruskiej do 16 czerwca 1877 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 17 i 18 czerwca 1877.

Sanok dnia 8 czerwca 1877.

(3303 1—3) **Edykt.**

L. 1101. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie 26 lipca, 23 sierpnia i 20 września 1877 o godzinie 10 rano, sprzedaż połowy realności pod nr. 19/27 w Pułankach, Tekli Progulskiej, 730 zł. w. a. oszacowanej, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 73 zł. w. a. Warunki w registraturze.

Frysztak 4 kwietnia 1877.

(3204 1—3) **Edykt.**

L. 8727. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Gerszona Bleistift handlującego drzewem w Tarnopolu otworzonym został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta p. Franciszka Bruggera, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adwokata Dra Horowitza w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności gdyby nawet o takowe spór spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem komisarza konkursowego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 3 września 1877 o 9 godzinie rano, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 19go czerwca 1877 o 9 godz. rano na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli niemieszkających w Tarnopolu lub pobliżu, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo, kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 5 czerwca 1877.

(3287 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21837. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w Myślenickim okręgu budowniczym na lata 1878, 1879 i 1880, odbędzie się dnia 2 lipca 1877, o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Myślenicach licytacya, przez składanie pisemnych ofert. Rzeczona dostawa na na rok 1878 wynosi:

Dla traktu Podtatrzańskiego 1915 m. sześc. szutru w kwocie fisk. 2.923 zł. 10 ct.

Dla traktu Myślenickiego 4183 m. sześc. szutru w kwocie fisk. 5.934 zł. 97 ct.

Dla traktu Krakowskiego 468 m. sześc. szutru w kwocie fisk. 1.121 zł. 50½ ct.

Dla traktu Izdebnickiego 472 m. sześc. szutru w kwocie fisk. 1.159 zł. 05 ct.

Razem 7038 metrów sześc. szutru w kwocie fiskalnej 11.138 zł. 62½ ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5% wadyum od sumy fiskalnej, mają być wniesione przed upływem oznaczonego terminu. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 1 czerwca 1877.

(3316 1—3) **Edykt.**

L. 30285. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Samuel Bernstein negocyant we Lwowie przeciw p. Karolowi Freund prośbę z dnia 7 czerwca 1877. do l. 30285 o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 500 złr. w. a. wniósł, w skutek czego uchwała z dnia 9 czerwca 1877 do l. 30285 przeciw p. Karolowi Freund na podstawie wekslu z dnia 29 sierpnia 1876 na 1000 złr. nakaz zapłaty resztującej sumy 500 złr. z odsetkami po 6% od 5 czerwca 1877 wydany został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Karola Freund jest niewiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bobownika z zastępstwem p. adwokata dr. Popławskiego kuratorem mianował, któremu nakaz powyższy doręcza się.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 8 czerwca 1877.

(3232 1—3) **E d y k t.**

L. 7618. Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa Dawida Blaschke lub tegoż spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 1 czerwca 1878, roszczenia swe do sumy 400 zł. B. Z. na rzecz Dawida Blaschke, na realności pod l. kons. 63/55, dzielnicy miejskiej w Samborze ciężącej, tem pewniej zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, na prośbę posiadaczy tej realności umorzenie i wykreślenie tego wpisu zarządzonem zostanie.

Sambor dnia 22 maja 1877.

(3304 1—3) **E d y k t.**

L. 1255. W c. k. sądzie powiatowym w Frysztaku odbędzie się dnia 9 sierpnia, 6 września i 4 października 1877 o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 48/29 w Gliniku dolnym, Michała Jamroga, 1170 zł. wa. oszacowanej.

Wadyum $^{10}/_{100}$. Warunki w registraturze.

Frysztak 17 kwietnia 1877.

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 29 maja 1877 przy firmie „Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną“ uwidocznionem zostało, że z grona dotychczasowej dyrekcyi wystąpili dr. Adolf Frendl, Sylwester Skalicz, Franciszek Kasparides i Lubin Więckowski, zaś z powodu odbytych kadencyj pp. Wincenty Hubrych, Wincenty Burghardt, Adolf Sahanek, Jan Papee, Dominik Zbrożek, Teodor Zubrzycki i Feliks Kohmann; dalej, że w miejsce ustępujących wybrani zostali na członków dyrekcyi na 3 letni okres ponownie: pp. Wincenty Hubrych, Wincenty Burghardt, Teodor Zubrzycki, Adolf Sahanek, Jan Papee; zaś do uzupełnienia dyrekcyi na czas dwuletni pp. Franciszek Maximowicz, dr. Czesław Rodecki, dr. Wilhelm Zucker i Jan Lados; jako zastępcy na jeden rok ponownie pp. Lubin Więckowski, Feliks Kohmann, tudzież Michał Łopaczyński; w końcu że na prezesa wybrano ponownie pana Wincentego Hubrych, a na zastępcę tegoż p. Wincentego Burghardta.

Z c. k. sądu krajowego jako handl.

Lwów dnia 1 czerwca 1877.

(3225) **Obwieszczenie.**

L. 5613. Samborski c. k. sąd obwodowy w sprawach handlowych podaje do wiadomości, że w rejestrze stowarzyszenia zapisano przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany statutu tegoż Towarzystwa:

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają. Do ważności z obowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisów trzech członków dyrekcyi. W razie przeszkodzenia którego z członków dyrekcyi firmuje w zastępstwie przeszkodzonego członka ten z pomiędzy zastępców, którego rada nadzorcza do firmowania upoważni, że do pierwszego ustępu §. 78, który tak opiewa: §. 78. Pozostającą resztę rozdzieli się tytułem dywidendy między członków w stosunku do wpłat za udziały przez nich poczynionych.

Przy udziałach jednak nie zupełnie wpłaconych dywidenda ta będzie do udziałów dopisaną „dodaje się“. Tak samo postąpi się z dywidendą w ogóle nie podjętą do pół roku po zamknięciu rachunków, gdyby jednak w skutek tego udział najwyższą statutem przepisaną sumę przenosić miał, natenczas odnośna nadwyżka z upływem powyższego terminu na rachunek bieżący członka przeniesioną zostanie. Zaś ustęp drugi §. 78 zmienia się w ten sposób, że takowy w brzmieniu, a to: „Przy obliczeniu dywidendy udziały członków o tyle będą uwzględnione, o ile z całych guldenów się składają pozostawią się zaś“. „W rachunek nie wchodzą kwoty udziałów uzbierane z wkładek w ciągu roku, za który dywidenda ma być wypłaconą“ się wykreśla, a natomiast dodaje się: „Dywidenda liczy się od początku następnego kwartału administracyjnego po wpłaceniu odnośnej wkładki. „Wszelkie ogłoszenia i uwiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia z dopisem „dyrekcya“. Zaproszenia na ogólne zgromadzenie, jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, wychodzić będą pod napisem „Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“, zatem §. 84 bez podpisów członków dyrekcyi, zaś w §. 85 bez podpisów prezesa i sekretarza.

Sambor dnia 1 maja 1877.

(3230) **Obwieszczenie.**

L. 7559. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że do rejestru stowarzyszeń wpisaną została firma: „Towarzystwo zaliczkowe „Mrówka“ w Skolem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Skolem; przedsiębiorstwo tegoż polega na statucie z 11 marca 1877.

Przedmiotem Towarzystwa tego jest dostarczać członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Zarząd Towarzystwa sprawuje dyrekcya z 3 członków złożona, w której skład wchodzą pp. Edward Hołub, jako dyrektor, Anton Dudrowicz, jako kasyer, Karol Krzyczkowski, jako kontrolor, Teodor Koenig, jako zastępca dyrektora.

Wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące umieszczane będą w jednym z codziennych politycznych dzienników lwowskich, i wychodzić będą pod firmą Towarzystwa, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia, mogą pochodzić także od Rady zawiadowczej, w którym to razie podpisane będą.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego „Mrówka“ w Skolem, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką: N. N. prezes, N. N. sekretarz.

Za wszelkie z obowiązania Towarzystwa względem osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem, według postanowień §. 53 i dalszych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 Dz. u. p. i że do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy, podpisów wszystkich trzech członków dyrekcyi.

Sambor dnia 22 maja 1877.

(3300 1—3) **E d y k t.**

L. 7. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Eugeniusza Głuchowskiego, że przedłożoną przez administratora pana Jana Klimuntowskiego repartycyę u mnie lub u niego przejrzeć i swe uwagi do dnia 30 czerwca 1877 ustnie lub pisemnie u mnie wnieść mogą.

Do rozprawy nad uwagami i do posiedzenia wierzycieli, celem oznaczenia ile administratorowi tytułem rzeczywistych jego wydatków i za jego czynności przyznać należy, wyznaczam oraz termin na 2 lipca 1877 o 9 rano.

Stanisławów 26 maja 1877.

Komisarz konkursowy
Rybczyński.

(3302 1—3) **Konkurs.**

L. 491. W celu obsadzenia posady dyetaryusza przy tutejszem prezydyum z dzienną płacą 1 zł. 50 ct. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę tę winni do dni 14 w tutejszem prezydyum wykazać się należytem uzdolnieniem i złożeniem popisu tabularnego.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 11 czerwca 1877.

(3229 1—3) **E d y k t.**

L. 4811. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Jana Pawulskiego co do życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Sol i Ettia Medlinger wnieśli przeciw niemu dnia 22 marca 1877 do l. 4811 pozew do wykreślenia ze stanu biernego realności l. k. 121/4 w Samborze dzielnicy lwowskiej pozycyi 6 i 7 on., i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Pawlińskiemu którego zastępcą adw. dr. Witz do wniesienia w 90 dniach obrony pisemnej.

Sambor dnia 10 kwietnia 1877.

(3294 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7976. W imieniu Jego cesarskiej Mości! c. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu kar. i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść następujących artykułów, umieszczonych w numerze 22 czasopisma „Szczutek“ z dnia 3 czerwca 1877 a mianowicie: 1. pod tytułem „Nowy hymn czeski“ a to w całej swej objętości zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 302 n. k.; 2. artykułu pod tytułem: „Pyśmo ks. Łyzunowycza“ w ustępie od słów: „Za to Moskali woźmut.....“ aż do słów: „...a Polaki won“ zawiera w sobie znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a) u. k.; a nareszcie 3. artykułu pod napisem „Polityk Lwowski“ w ustępie od słów: „a Arcyksiąże...“ aż do słów „Kawalerski dwór“ zawiera w sobie znamiona zbrodni obrazy członków domu cesarskiego z §. 64 u. k.; że zatem zarządzona przez c k. prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tych inkryminowanych artykułów wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 6 czerwca 1877.

(3319 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26554. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w kołomyjskim okręgu budowniczym na rok 1878, 1879 i 1880 odbędzie się w starostwie kołomyjskiem na dniu 9 lipca 1877 publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert. Ilość potrzebnego szutru na rok 1878 wynosi 4065 metr. sześć. zaś cena fiskalna 7134 zł. $17^1/_2$ ct. Bliższe warunki licytacyi jak nie mniej wykaz przestrzeni na, które materyał ten dostarczać należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stęplem na 50 ct. i 5% wadyum, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 czerwca 1877.

(3318 1—3) **E d y k t.**

L. 22425. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem p. p. Ludwikę z Wolskich Zboińską, Walentego Kamińskiego, Franciszka, Włodzimierza i Konstantego Obmińskich, których miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę Dra Józefa Stojałowskiego, dozwolono uchwałą z dnia dzisiejszego wydzielenie z dóbr Korniaktów przestrzeni 265 morgów 1293 kwadratowych sążni, utworzenie z nich nowego ciała tabularnego i intabulacyę proszącego za właściciela takowego.

Dla wyżej wymienionych osób, lub w razie ich śmierci, dla ich spadkobierców ustanawiamy kuratora p. adwokata Dra Kabatha z substytucyą p. adwokata Dra Bobownika i doręczamy mu powyższą uchwałę.

Lwów, dnia 19 maja 1877.

(3315 1—3) **E d y k t.**

L. 1263. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. w. ą. a względnie 294 złr. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, dnia 11 lipca 14 sierpnia 12 września 1877 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 4 w Rychwałdzie położonej, Antoniego Wojcika własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej. Cena wywołania wynosi 2410 złr. w. a. wadyum 241 złr. w. a. Na dwóch pierwszych terminach licytacyjnych realność sprzedana będzie tylko za cenę szacunkową lub poniżej tejże, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Tarnów dnia 10 marca 1877.

(3311 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1769. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Walzmana w resztującej kwocie 145 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 99/115 w Ustyanowie położonej, Dańka Cybaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a wedle protokołu z dnia 2 marca 1876, l. 1351, zastawnie opisanej, w trzech terminach, a to dnia 27 czerwca, 4 lipca i 18 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 243 zł. w. a. Zakład 24 zł. 30 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania wolno chęć kupienia mającym w aktach registratury sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 26 kwietnia 1877.

(3282 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2841. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Franciszek Nycz, ojciec, z Przedmieścia, za marnotrawcę uznanym został i że dla niego kuratorem syn jego Franciszek Nycz, ustanowionym został.

Łańcut 8 maja 1877.

(3310 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1756. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Nussima Rottenberga, w kwocie 75 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 78 w Ustrzykach dolnych położonej, Waśka Chopty własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a wedle protokołu z dnia 4 grudnia 1876, l. 5081, zastawnie oszacowanej, w trzech terminach, a to dnia 27 czerwca, 4 lipca i 18 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 80 zł. w. a. Zakład 8 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, wolno chęć kupienia mającym w aktach registratury sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 26 kwietnia 1877.

(3309 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1755. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Nussima Rottenberga. w kwocie 25 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 83 w Ustrzykach dolnych położonej, Iwana i Katarzyny małżonków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a wedle protokołu z dnia 30 kwietnia 1876, l. 1707, zastawnie opisanej, w trzech terminach, a to dnia 27 czerwca, 4 lipca i 18go lipca 1877, każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 48 zł. w. a. Zakład 4 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, wolno chęć kupienia mającym w aktach registratury sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 26 kwietnia 1877.

Z. 6624/13. (3314)

E d i c t.

Eröffnung einer vorläufigen Einlage für die *Bielitz-Saybuscher*-Eisenbahn.

Von dem k. k. Landesgerichte in Wien wird in Gemäßheit des Gesetzes vom 19 Mai 1874, R. G. B. Nr. 70, kundgemacht, daß auf Ansuchen der priv. Kaiser-Ferdinands-Nordbahn heute im Eisenbahnbuche eine vorläufige Einlage für die Eisenbahn von Bielitz nach Saybusch eröffnet wurde.

Vom k. k. Landesgerichte.

Wien, den 7 Mai 1877.

(3298 1—3) **E d y k t.**

L. 7958. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, wierzycieli Genendli Koschesowej, iż uchwała z dnia 21 października 1876 l. 22280, którą konkurs na majątek tejże otwarto decyzyą c. k. sądu najwyższego z dnia 6 lutego 1877, l. 1319, zatwierdzoną została i w skutek tego wzywa ich, aby swe pretensye przeciw masie konkursowej do dnia 31 maja 1877 w sądzie krajowym zgłosili a na terminie 26 czerwca 1877 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego pod N. 25 odbyć się mającym, likwidalność takowych i stopień pierwszeństwa wykonali.

Kraków dnia 31 marca 1877.

(3299 1—3) **E d y k t.**

L. 4. Wierzycieli masy rozbiorowej Mechla Perla zapraszam celem powzięcia uchwały co do nieściągalnych lub z trudnością zrealizować się dających wierzytelności masalnych tudzież celem oznaczenia miary żądanych należytości administratora, na posiedzenie na dzień21 czerwca 1877 o godz. 10 rana.

Stanisławów 28 maja 1877.

Komisarz konkursowy,
Rybczyński.

(3257) **Kundmachung.**

Z. 6414. Vom Tarnower k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird bekannt gemacht, daß die bei der im Handelsregister für Einzelfirmen eingetragenen Firma W. A. Scholten für den Betrieb einer Erdäpfelstärke- und Syropfabrik in Tarnow verzeichnete Procura des Gerhard Reuvers erloschen ist und aus dem Handelsregister gelöscht, und statt dessen Hermann Friedrich Bodemann Direktor der genannten Fabrik in Tarnow als Procurist dieser Firma eingetragen wurde.

Tarnow den 3 Mai 1877.

(3307 1—3) **E d y k t.**

L. 2997. Józef Kania, z Niedzielisk, został uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 2 czerwca 1877 do l. 12322 za marnotrawcę uznany.

Kuratorem jego jest Tomasz Czachór.

Z c. k. sądu powiatowego.

Radłów, dnia 9 czerwca 1877.

L. 6710. (3305 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na zaspokojenie pretensyi Joachima Brechnera w kwocie 3 złr. 86 ct. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy domu pod l. 64 w Milówce położonej, do dłużnika Wojciecha Szymlaka należącej, w trzech terminach: dnia 19 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Do czego się chęć kupna mających zaprasza z tym dodatkiem, że cena wywołania wynosi 40, a wadyum 4 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Milówka, 28 marca 1877.

(3221 3—3) **Edykt.**

L. 6665. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego ks. Jana Mełwińskiego, lub w razie jego śmierci tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niawiadomych spadkobierców, że na prośbę pp. Mendla Lewenthala, Jakóba Punza i Hudie Punz celem wykazania, że prenotacya sumy 600 zł. pol. w stanie biernym części realności pod l. k. 232 w Przemyślu w mieście położonej na rzecz ks. Jana Mełwińskiego jak Dom. I pag. 218 n. 3 on. uskuteczniona, usprawiedliwioną nie została, uchwałą z dnia dzisiejszego termin na dzień 12 lipca 1877 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został i uchwała ta postanowionemu dla nich kuratorowi ad actum w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego z zastępstwem adw. krajowego dr. Skórskiego doręcza się.

Wzywa się przeto interesowanych, by na wyznaczonym terminie albo sami stanęli, lub ustanowionemu dla nich zastępcy potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli,

Przemyśl 23 maja 1877.

(3281 2—3) **Edykt.**

L. 540. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, iż na żądanie uprzyw. zakł. kredyt. włość. w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 300 zł. w. a. z odsetkami po 12% od 21 października 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 32 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł. 11 ct. a. w. przymusową sprzedaż realności dłużnika Nykoły Barnasia własnej w Wierzchni pod l. 25/2 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 4 czerwca 1877, na dniu 2 lipca 1877 i na dniu 8 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 700 zł. w. a. a chęć kupienia mający, złożyć ma 70 zł. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, lub zakładu kredytowego włość. we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki można przejrzeć w t. s. registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 30 marca 1877.

(3246 2—3) **Edykt.**

L. 25190. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż w skutek wytoczonego pozwu de praes. 12 maja 1876 l. 26279 Seweryna hr. Uruskiego przeciw Teodorowi Christiani Kronwald, M. Zagórskiej, Bogdanowiczowi Marcelemu, Mortkowi Mendelbaum i innym o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Kłodno z przyległ. obowiązku wynagrodzenia wartości gruntów i łąk do dóbr Bukaczowce z przyl. należących z pn. oraz w skutek wydanej do tego sporu odnoszącej się uchwały tabularnej z dnia 10 września 1876 l. 48159 mianował dla Mortka Mendelbaum z życia i miejsca pobytu nieznanego na jego koszt p. adw. dr. Czeschera z zastępstwem adw. dr. Raresa kuratorem, doręczając pierwszemu tak powyższy pozew jako też uchwałę w celu przeprowadzenia z tymże niniejszej sprawy.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego Mortka Mendelbauma, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19 maja 1877.

(3274 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6751. Celem obsadzenia posady dyetaryusza przy c. k. starostwie w Stryju z płacą miesięczną 30 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs najdalej do 7 lipca b. r.

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić:

a) nieskazitelne dotychczasowe zachowanie się;
b) dostateczną wprawę w manipulacyi kancelaryjnej i
c) znajomość języków krajowych, jakoteż i niemieckiego. C. k. starostwo.

Stryj dnia 10 czerwca 1877.

(3170 2—3) **Edykt.**

L. 10775. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomosci, że gdy tut. sądowa uchwała z dnia 29 września 1876, do l. 20774 egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 77, dz. VI/297, gm. VIII w Krakowie położonej, Józefa Korwina Brzostowskiego, na rzecz Józefa Kalmana pto. 750 zł. dozwalająca decyzyą c. k. sądu krajowego wyższego do l. 704/71 potwierdzona, stała się prawomocną, przeto wyznacza się celem przedsięwzięcia tej publicznej sprzedaży trzy termina, t. j. dnia 18 lipca, 1 sierpnia i 22 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie, a to pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wspomnionej realności w kwocie 17.353 zł. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie może, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej 5% ceny szacunkowej w kwocie 867 zł. i to bądź w gotówce, lub w książeczce kasy oszczędności krakowskiej, lub tez w obligacyach indemnizacyjnych, lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, wedle kursu na dniu licytacyi notowanego.

W dniach 14 po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, winien będzie nabywca złożyć $^1/_3$ część ceny kupna, w razie chęci z wliczeniem złożonego wadyum do depozytu sądowego, pozostałe zaś $^2/_3$ części wspomnionej ceny kupna, winien będzie nabywca w 30 dni po doręczeniu mu tabeli płatniczej w sądowym depozycie złożyć. Dopóki nabywca od resztujących $^2/_3$ części ceny kupna nieuiści, winien będzie odsetki po 6% od tychże $^2/_3$ części półrocznie z góry, począwszy od dnia wprowadzenia w fizyczne posiadanie również do depozytu składać, od czego się jednak przez złożenie całej resztującej ceny kupna do depozytu uwolnić może.

Po złożeniu pierwszej raty ceny kupna, zostanie nabywca bezzwłocznie w fizyczne posiadanie kupionej przez się realności wprowadzonym, i od tegoż czasu wszystkie podatki, powinności gminne, ciężary publiczne i wszelkie niebezpieczeństwa do niego należeć będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny, sprzedać się mającej realności, można przejrzeć w registraturze sądu krajowego, o czem się strony sporne zawiadamia.

Kraków 11 maja 1877.

(3290 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20948. W celu zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1878, 1879 i 1880. dla traktu podtatrzańskiego i zakliczyńskiego w okręgu budowniczym nowosandeckim, odbedzie się na dniu 2 lipca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Nowym Sączu licytacya, za pomocą pisemnych ofert. Dostawa szutru na rok 1878 wynosi 7964 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 14.000 zł. 25½ ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3 czerwca 1877.

(3288 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19630. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w brzeżańskim okręgu budowniczym na lata 1878, 1879 i 1880, odbędzie się dnia 2 lipca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Brzeżanach licytacya przez składanie ofert.

Rzeczona dostawa szutru na rok 1878 wynosi, a mianowicie:
na trakcie Brzeżańskim 1880 metr. sześć. na kwotę 7.110 zł. 20 ct., na trakcie bursztyńskim 2420 metr. sześć. na kwotę 7.791 zł. 20 ct. — razem 4300 metr. sześć. na kwotę 14.901 zł. 40 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty, stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum od kwoty fiskalnej zaopatrzone z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają. Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3 czerwca 1877.

(3113 2—3) **Edykt.**

L. 3402. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi na prośbę Łukasza Jasińskiego, rządcy w Rudnikach, ogłasza, że temuż przed kilku tygodniami zginął weksel z daty Rudniki 15 listopada 1876 na 400 zł. dnia 15 lutego 1877 płatny, bez podpisu wystawiciela, na Abrahama Dawida Bergmanna w Rudnikach adresowany, i przez tegoż jako akceptanta podpisany.

Równocześnie wzywa się posiadacza a względnie dzierżyciela, ażeby takowy w 45 dniach tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż wprzeciwnym razie po upływie tego terminu ten weksel jako amortyzowany uznany będzie.

Kołomyja dnia 25 kwietnia 1877.

(3123 2—3) **Edykt.**

L. 26121. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że w sprawie Samuela Belf przeciw Malwinie z Ochabskich Bobek o zapłacenie sumy 1100 zł. w. a. dozwolono l. s. uchwałą z dnia 17 grudnia 1875 l. 64904 egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla tejże sumy w stanie biernym ⅛ części sumy 1300 zł. m. k. z 4% odsetkami od dnia 10 września 1843 kosztami, sądowemi 10 zł. w. a. niemniej z prawem żądania możliwej nadwyżki ze sprzedaży części dóbr Jspas na częściach dóbr Jspas ut. Dom. 454 pag. 210 n. 48 on. intabulowanej dla Malwiny Ochabskiej zamężnej Bobek na rzecz Samuela Belf.

Gdy miejsce pobytu Antoniny Bogowskiej, która o powyższej intabulacyi ma być uwiadomioną nie jest wiadomem, ustanawia się dla tejże, a wrazie jej śmierci dla spadkobierców jej z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem adw. p. dr. Gajewskiego z substytucyą adw. p. dr. Kuczkiewicza i powyższą uchwałę tabularną tejże ustanowionemu dla niej kuratorowi doręcza.

Lwów 18 maja 1877.

(3289 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22118. W celu zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1878, 1879 i 1880 dla traktu stryjskiego i podbeskidzkiego w okręgu budowniczym Stryjskim, odbędzie się na dniu 5 lipca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju licytacya za pomocą pisemnych ofert. Dostawa szutru na rok 1878 wynosi 5290 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 11191 zł. 2 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w godzinach urzędowych w wymienionem Strarostwie dokąd także oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 4 czerwca 1877.

(3223 2—3) **Edykt.**

L. 3048. C. k. sąd obwodowy w Samborze odnośnie do edyktu z 13 lipca 1875 l. 10360 podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie Mojżesza Freilicha pretensyi 100 zł. w. a. z pn. ponowna przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi jednej niepodzielnej połowy realności pod C. N. 24/102 w Samborze na Blichu położonej dłużniczki Ryfki Majer 2 vot. Hechler ut. Cam. Dom. I pag. 68 n. 3 haer. własnej w tutejszym sądzie dnia 12 lipca 1877 o 10 godz. rano pod łżejszemi warunkami się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 108 zł. 66 ct.

Wadyum 5%.

Reszta warunków, ekstrakt tabularny i protokół ocenienia można w t. s. registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się strony interesowane wszystkich wierzycieli niemniej i tych niewiadomych, którzyby po dniu 10 czerwca 1875 na hipotekę powyższej realności weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejbądźkolwiek przyczyny wcześnie doręczoną być niemogła, przez kuratora dla nich w osobie adw. Ehrlicha ustanowionego i przez edykta.

Sambor dnia 20 marca 1877.

(3222 3—3) **Edykt.**

L. 4392. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Ozoga że przeciw niemu Mojżesz Leib Verstandig wniosł pozew de pr. 28go maja 1877 l. 14392 o nakaz zapłaty sumy 110 zł. w. a. w załatwieniu tegoż pozwu wydano nakaz zapłaty uchwałą z dnia 1go czerwca 1877 r.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Rybickiego z zastępstwem adw. Dr. Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 1 czerwca 1877.

(3207 3—3) **Edykt.**

L. 12821. Dnia 18 lipca 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie prymusowa ponowna relicytacya realności Nr. 214, 215 i 237 w Biskowicach, ciała tabularnego nie stanowiących, Michała Kudłatego i spadkobierców Jana Kudłatego własnych, w sprawie Antoniny Białoskórskiej o 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 163, zł., wadyum 16 zł. 30 ct.

Przy powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow.

Sambor, dnia 26 stycznia 1877.

(3122 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2584. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 183 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 17/66 w Jasienowcu położonej, dłużników Katarzyny i Oleksy Matyiszyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 czerwca 1877 r., 10 lipca 1877 r. i 10 sierpnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 7 maja 1877.

(3174 3—3) **Edykt.**

L. 7514. Celem zaspokojenia należytości Józefa Berka Grubnera w kwocie 369 zł. 27 ct. z pn. dozwala się przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod l. 98 w Ciężkowicach położonego, dłużnika Aleksandra Skuzy własnego, pod następującemi warunkami: Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach: 16 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1877, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1348 zł. w. a., poniżej której gospodarstwo owe nie będzie sprzedane.

Wadyum wynosi 135 zł.

Resztę warunków, jakoteż protokoł zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze tutejszosądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 28 kwietnia 1877.

(3193 3—3) **Edykt.**

L. 27261. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu prośby Schulima i Chany Neuwelt jako właścicieli lwowskiej realności CN. 514¾ o przynaglenie spadkobierców zmarłego Salomona Dawida Webera do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 400 zł. mk. w stanie biernym powyższej realności na rzecz tegoż Salomona Dawida Webera jak dom. 57 pag. 57, nr. 36 on. dol. 21005/839 uskutecznionej, ustanawia dla spadkobierców niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Moschla Webera, Wolfa Webera i Scheindle Webera, kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Raabe z substytucyą p. adwokata dr. Sokala, a doręczając wydaną w tym przedmiocie jednoczesną uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnych przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 26 maja 1877.

(3291 3—3) L. 17924.

Obwieszczenie konkursu.

W celu obsadzenia opróżnionej posady kancelisty w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, z którą połączone są systemizowane dochody XI rangi ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do końca lipca 1877.

Ubiegający się o te posadę mają udowodnić, iż ukończyli studya gimnazyalne i złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin z rachunkowości państwowej. — Nadto winien będzie ten któremu posada nadaną zostanie a który zarazem pełnić będzie funkcye kwestora Uniwersyteckiego, złożyć kaucyą w kwocie rocznej płacy 600 złr. a. w.

Podania opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, stanu, nauk uzdolnienia, dotychczasowego zajęcia lub służbowej czynności, jako też zupełnej znajomości języków krajowych, należy wnieść na ręce przełożonej władzy jeżeli ubiegający się jest już w służbie publicznej, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do Senatu c. k. Jagiellońskiego Uniwersytetu w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 31 maja 1877.

(3208 3—3) **Edykt.**

L. 722. C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze niniejszem wiadomo czyni że na prośbę Dyrekcyi zakł. kred. włość. we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Hnatowi Pełypiak o 433 zł. 70 ct. w. a. dnia 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w t. s. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 78 w Brzegach powiatu samborskiego ciała tabularnego nie stanowiącej Hnata Pełypiaka własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzeciej niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor 16 kwietnia 1877.

(3226 2—3) **Edykt.**

L. 4557. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Chmielowskiego, że doręczył uchwałę tabularną z 16 stycznia 1877 l. 247 ustanowionemu dlań kuratorowi panu adw. dr. Kohn.

Sambor dnia 10 kwietnia 1877.

(3258 3—3) **Edykt.**

L. 13276. C. k. sąd deleg. miejski uwiadamia niniejszym edyktem p. Izaaka Leib Censora, że przeciw niemu wniósł p. Gabryel Pam pod dniem 24 maja 1877 l. 13276 pozew o zapłacenie czynszu w kwocie 110 złr. w. a., w załatwieniu którego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 19 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego ustanowił tutejszego adw. Dra Goldmanna kuratorem dla nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego. przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 26 maja 1877.

(3264 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 464. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonych przez Meilecha Finsterbuscha i Małkę Reich przeciw Dmytrowi Czajkowskiemu wierzytelności wekslowych 100 zł. 150 zł. i 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Dmytra Czajkowskiego pod N. K. 140 w Horodyszczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 11 czerwca, 18 czerwca i 27 czerwca 1877 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 960 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej tej ceny, przy trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 96 zł. w. a.

Inne warunki i akta mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Łąka dnia 31 marca 1877.

(3139 3—3) **Edykt.**

L. 6325. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Jakóba Madfesa do l. 6325/77 ustanawia p. adw. Dra Byka z substytucyą p. adw. Dra. Raresa kuratorem ad actum Wacława Teichmana celem doręczenia temuż niewiadomemu z miejsca pobytu Wacławowi Teichmanowi uchwały tabularnej z 2 września 1876 l. 44388 intabulacyi trzyletniego prawa dzierżawy pewnej parceli gruntu Lwowskiej realnosci Nr. $321^3/_4$ w połowie do rzeczonego Wacława Teichmana należącej, na rzecz Jakuba Madfesa dozwalającej, a doręczając jednocześnie powyższą uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi zawiadamia o tem nieobecnego przez niniejszy edykt.

Z c. k. sadu krajowego.

Lwów dnia 24 lutego 1877.

(3059 3—3) **Edykt.**

L. 5835. C. k. sąd del. miej. powiat. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Zieniewicza, iż przeciwko niemu pod dniem 27 kwietnia 1877 l. 5835 Jan Andrzej Pelar wniósł pozew sumaryczny pcto 88 zł. 40 kr. w załatwieniu którego termin na dzień 6 lipca 1877 wyznaczono i kuratora dla niego adw. dr. Reinesa z substytucyą adw. dr. Alsa ustanowiono.

Wzywa go się zatem, aby środki obronne kuratorowi ustanowionemu podał, lub w tym samym terminie obronę wniósł, ile że w razie przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, i skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał. Rzeszów 23 maja 1877.

(3191 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3818. Wincenty Ligas ze Sadku został uznanym za marnotrawcę i dla niego ustanowiono kuratorem Józefa Kotarę z Dąbrówki ad Jodłownik.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa dnia 31 maja 1877.

(3181 3—3) **Edykt.**

L. 2854. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1877 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława i Józefy Kiełbiów pod nr. 172 w Górnie położonej.

Cena wywołania 450 zł. wadyum 45 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy.

Sokołów 12 maja 1877.

(3182 3—3) **Edykt.**

L. 2857. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 20 lipca 1877 o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna relicytacya realności Maryanny Marutowej własnej pod nr. 251 w Woli Raniżowskiej położonej.

Cena wywołania wynosi 265 zł., wadyum 27 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć. C. k. sąd powiatowy.

Sokołów 12 maja 1877.

(3180 3—3) **Edykt.**

L. 2087. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1877 o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Wojciecha Kwaśnika pod nr. 203 w Lipnicy położonej.

Cena wywołania wynosi 815 zł., wadyum 82 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć. Sokołów 12 maja 1877.

(3272 3—3) **Konkurs.**

L. 4404. Posada sędziego powiatowego w Mostach Wielkich, a w razie przeniesienia w Sądowej Wiszni lub przy jakim innym sądzie powiatowym okręgu lwowskiego wyższego sądu kraj. w VIII. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swe należycie udokomentowane podania w drodze przepisanej do 30go czerwca 1877, do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 9 czerwca 1877.

(3269 3—3) **Edykt.**

L. 1433. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 22 czerwca, 27 lipca i 31 sierpnia 1877, odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 17 w Ostrowcu położonej, ciało tabularne stanowiącej, pierwotnie dłużników Antoniego i Anny Panek, obecnie zaś Antoniego i Katarzyny Hipnarowskich własnej, w sprawie i na rzecz Ludwika Majora pto. 1100 zł. w. a. z pn., pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 2890 zł. w. a., jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 289 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i protokół egzekucyjnego oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a w szczególności tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 września 1876 do księgi gruntowej, w mowie będącej realności weszli, lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, oznajmia się tym edyktem, że do ich zastępywania ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Antoniego Praschila, któremu uchwałę licytacyjną doręcza się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów 27 maja 1877.

(3259 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1655. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 16/83 w Zabłotcach położonej, Andrucha Sitki własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z d. 24 października 1870, licz. 7813 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, mianowicie w dniach 17 lipca, 13 sierpnia i 10 września 1877. każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Brody 23 kwietnia 1877.

(3145 3—3) **Edykt.**

L. 11927. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Wacława Teichmana, iż w sprawie egzekucyjnej Meilecha Meschel, a względnie tegoż sukcesyonaryuszki Anieli Barbary Teichman, przeciw Wacławowi Teichman i Ludwikowi Teichman pto. 300 zł., uchwałą t. s. z dnia 15 września 1876. l. 32991, egzekucyjną intabulacyę sumy 300 zł. w stanie dłużnym połowy realności pod l. $321^3/_4$ we Lwowie do Wacława Teichmana należącej dozwolono, i że celem doręczenia ostatniemu tak powołanej uchwały jako też dalszych egzekucyj wydać się mających uchwał sądowych, dlań kurator ad actum w osobie adw. dr. Weisa ze substytucyą adw. dr. Raresa ustanowionym został.

Wzywa się więc Wacława Teichmana, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne udzielił, albo innego zastępcę swego tut. sądowi podał, ileże w razie przeciwnym wszelkie złe skutki tylko sobie samemu będzie miał do przypisania.

Lwów 5 maja 1877.

(3111 3—3) **Edykt.**

L. 11232. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zniesienia wspólnej własności realności pod l. 247 Dz. I./379 gm. III. w Krakowie przy ulicy Żydowskiej położonej, należącej do Rozalii Nowickiej w $^6/_{72}$ do Juli Ciechanowskiej w $^{18}/_{72}$, do Eufenii Słoniowskiej $^7/_{72}$, do Jakuba Nowickiego w $^7/_{72}$, do Ignacego Nowickiego $^{13}/_{72}$ a do Józefa Nowickiego w $^{20}/_{72}$ częściach, dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę tejże realności, która się odbędzie w gmachu c. k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie w biórze pod Nr. 10 w trzech terminach licytacyjnych wyznaczonych na dzień 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1877 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa złr. 8491 w. a.

Wadyum wynosi złr. 849 w. a. w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych albo w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego według kursu w dniu licytacyi w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny wywołania lub za takową na trzecim nawet poniżej tej ceny sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków dnia 18 maja 1877.

(3199 3—3) **Edykt.**

L. 6664. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Józefa Löwenthala z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego z imienia, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Mendel Löwenthal, Jakób i Hudie Punz o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 232 w Przemyślu wedle ks. w. I. T. I. str. 218 l. 2 ciążącej adnotacyę zakazu niezbywania i nieobciążania tej realności pozew wytoczyli na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6664 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Rosenbacha z zastępstwem p. adw. Dr. Baumfelda w Przemyślu i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 16 maja 1877.

(3265 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1080. W sądzie powiatowym Rohatyńskim odbędzie się w dniach 4 lipca i 1 sierpnia 1877, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności, pod l. 30 w Zatanowie położonej, Józefa i Maryi Olszewskich własnej, na zaspokojenie pretensyi Feigi Schleicherowej w kwocie 124 zł. Sprzedaż nastąpi tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, która 220 zł. zaś zakład 22 zł. wynosi.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 20 lutego 1877.

(3254 3—3) **Edykt.**

L. 5954. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Szczepanów, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Cikowice, Damianice, Chodenice, Łapczyce, Rzerzawa, Gorzków i Brzeźnica, w okręgu sądu powiatowego w Bochni,

Ludwinów, Zakrzówek z osadą Kapelanka i Płaszów, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu,

Piła Kościelecka, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie,

Tomice, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Borzęta, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach,

Gorlice, Stróżówka, Sokół, Glinik Maryampolski, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Bałowice, Raciborowice, Czyżyny z osadą Łęg, Krowodrza i Dąbie, z osadami Beszcz i Głębinów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie,

Zarzyce, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu

położonych — otwarto nowe księgi gruntowe i że termin naznaczony pierwszym edyktem, mianowicie z dnia 18 listopada 1875 roku, L. 15408, 15524 i 15648, z dnia 11 grudnia 1875 r. L. 16397, z dnia 31 grudnia 1875 r. L. 17680, z dnia 20 stycznia 1876 r. L. 17842 i z dnia 23 marca 1876 r. L. 3067 do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości, księgami gruntowemi dla wyż wymienionych gmin objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 15 czerwca 1877 r. do dnia 31 grudnia 1877 włącznie, w sądzie powiatowym dotyczącym zgłosili. gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też do z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 16 maja 1877.

(3244 3—3) **Konkurs.**

L. 4521. Posada adjunkta sądowego IX klasy rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia:

1. przy sądzie obwodowym w Kołomyi,

2. przy sądzie obwodowym w Samborze,

3. przy sądzie powiatowym w Radymnie,

4. przy sądzie powiatowym w Mikulińcach,

5. przy sądzie obwodowym w Złoczowie,

6. przy sądzie powiatowym w Rohatynie lub w razie przeniesienia przy innym jakim sądzie okręgu lwowskiego wyższego sądu kraj.

Ubiegający się wniosą swe podania udokumentowane do 28 czerwca 1877 w drodze przynależnej, a to co do posady:

ad 1. do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołymyi,

ad 2. do prezydyum sądu obwodowego w Samborze,

ad 3. do prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu,

ad. 4. do prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu,

ad 5 i 6. do prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów 8 czerwca 1877.

L. 2119. **Ogłoszenie licytacyi.** (3248 3—3)

Dnia 5 lipca 1877, 26 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 195 zł. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym zostanie dom pod nr. 209 wraz z placem i kawałkiem gruntu w Białej położony, Wojciechowi Lasa zajętej, na zaspokojenie pretensyi Józefa Pacygi w kwocie 107 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i ocenienia wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków dnia 24 maja 1877.

(3220 3—3) **Konkurs.**

L. 2778. Przy sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 15 czerwca 1877 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 30 maja 1877.

(3209 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 729. C. k. sąd powiatowy Bolechowski czyni wiadomo, że celem ściągnienia wywalczonej przez Hersza Schustra sumy weksowej 300 zł. z przynależytościami zostanie przymusowa sprzedaż połowy parceli ogrodu i połowy domu w Bolechowie pod l. 436, Dawida Landesa w sądzie tutejszym w trzech terminach, a mianowicie dnia 4 lipca 1877 i dnia 3 sierpnia 1877. każdym razem o godzinie 11 przed południem tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie 3 września 1877 i niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 900 zł. wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie tutejszym przejrzeć można.

Bolechow dnia 28 maja 1877.

(3190 3—3) **Edykt.**

L. 29070. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej na dniu 31 maja 1877 l. 29070 prośby p. Hirscha Lubingera o wydanie nakazu zapłaty sumy 1150 zł. w. a. z pn. przeciw pp. Karolowi Freund i Julii Freund, ustanawia dla nieznajomego z miejsca pobytu p. Karola Freund kuratorem ad actum p. adwokata dr. Bobownika z substytucyą p. adwokata dr. Popławskiego, i doręczając wydany nakaz zapłaty do rąk ustanowionego kuratora, uwiadamia o tem p. Karola Freund z wezwaniem, aby albo udzielił potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi, albo sobie innego pełnomocnika obrał, i sąd o nim zawiadomił.

Lwów dnia 1 czerwca 1877.

(3260 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1656. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod L. 38/23 w Ditkowcach położonej, Tomasza Hordyego własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 18 maja 1870 r. L. 3161 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach mianowicie w dniach 19 lipca, 14 sierpnia i 11 września 1877 każdym razem o 10 godz. z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 850 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Brody 23 kwietnia 1877.

L. 1653. (3155 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 204—258/144, w Leszniowie położonej Jakima Orłowskiego, spadkobiercy Piotra Orłowskiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 20 maja 1870 l. 3473 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach mianowicie w dniach 13 lipca, 9 sierpnia i 6 września 1877 każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 770 zł w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzana w tusądowej registraturze.

Brody 23 kwietnia 1877.

(3301 1—3) **Edykt.**

L. 163. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Jakuba Ogrodnika, że na mocy uchwały z dnia dzisiejszego Ignacy i Katarzyna Motyka, na podstawie kontraktu pomiędzy nim a Teodorem i Maryą Dmytraszczukami, dnia 24 marca 1872 i na mocy kontraktu pomiędzy ostatniemi i Ignacym i Katarzyną Motykami d. 4 sierpnia 1875 zawartego, za właścicieli połowy realności lk. 87^3/$_4$, w Stanisławowie niegdyś do Anastazyi Ogrodnik należącej, zaintabulowani zostali.

Dotyczącą uchwałę tabularną doręczono nstanowionemu dla nieobecnego Jakuba Ogrodnika kuratorowi adw. dr. Kwiatkowskiemu w Stanisławowie.

Stanisławów 3 marca 1877.

(3278 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2605. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Freidy Kamil, przeciw Stefanowi i Rozalii Fedyk, pto. 600 zł. w. a. z pn., odbędzie się tu publiczna sprzedaż realności pod l. k. 169 w Starych Kutach położonej, ciała tabularnego nie tworzącej, w trzech terminach, mianowicie w dniach 13 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1877, a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, a w terminie ostatnim i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Cena wywoławcza wynosi 550 zł. w. a. Wadyum 55 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół przymusowego zastawniczego opisania i ocenienia, może być w tus. registraturze przejrzaną.

Kuty 30 kwietnia 1877.

(3279 1—3) **Edykt.**

L. 11460. C. k. sąd powiatowy w Kutach wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Freidy Kamil, przeciw Dmytrowi Bojczukowi o 35 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod CN. 73 w Słobudce, dnia 13 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana, w zabudowaniu sądowem, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w kwocie 125 zł., przy trzecim i niżej takowej.

Zakład wynosi 12 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania, są do przejrzenia w registraturze.

Kuty 14 maja 1877.

(3227 1—3) **Edykt.**

L. 4809. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia co do życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Szemelowską, że Sal i Etta małżonkowie Medlinger, wnieśli przeciw niej pozew dnia 22 marca 1877, licz. 4809, o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 121/4, w Samborze, dzielnicy lwowskiej, pozycyi n. 4 on., i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla niej kuratorowi adwok. p. Pawlińskiemu, którego zastępcą adw. p. dr. Witz, do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach.

Sambor dnia 10 kwietnia 1877.

(3234 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1199. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Aleksandra Zipsera w ilości 200 zł. w. a., przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy gruntu w objętości 4 morgów, 318 □ sążni, w Lipniku, wedle księgi głównej tom VI, pag. 13, n. 1 haer, do Jerzego Idriego należącej, w dniu 12 lipca i 16 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 272 zł. 92 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 28 zł. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Rosner.

Biała 30 kwietnia 1877.

(3228 1—3) **Edykt.**

L. 4810. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Józefa Staszkiewicza, co do życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Sal i Etta Medlinger wnieśli przeciw niemu pozew dnia 22 marca 1877, do l. 4810, o wykreślenie ze stanu biernego realności lk. 121/4 w Samborze, dzielnicy lwowskiej, pozycyi n. 5, 8, 9 on., i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi p. adw. dr. Pawlińskiemu, którego zastępcą adw. p. dr. Witz, do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony.

Sambor dnia 10 kwietnia 1877.

(3262 2—3) **Edykt.**

L. 11474. C. k. sąd powiatowy w Kutach, czyni wiadomo, że realność w Rożnie wielkim powiatu Kossowskiego pod l. k. 1 położona, na rzecz cessyonaryusza Iry Bardfeld celem ściągnięcia kwoty 95 złr. w. a. za cenę wywoławczą 80 złr. w. a. za złożeniem wadyum w kwocie 8 złr. w. a. w trzech terminach t. j. 20 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1877 każdym razem o godz. 9 z rana, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej w drodze publicznej licytacyi w tutejszo sądowym budynku sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tut. s. registraturze.

Kuty 15 grudnia 1876.

(3263 2—3) **Edykt.**

L. 5455. C. k. sąd powiatowy w Kutach czyni niniejszem wiadomem, że w tutejszem sądzie zostanie egzekucyjnie sprzedaną $^1/_3$ część realności w Rybnie pod l. 6 położona, własność leżącej masy po ś. p. Janie Sliwce stanowiąca, w trzech po sobie następujących terminach, mianowicie dnia 5 lipca 10 sierpnia i 7 września 1877 każdym razem o 10 godzinie z rana, celem zaspokojenia kwoty 38 zł. w. a. z 6 % odsetkami od 24 listopada 1863, kosztami sądowemi 5 złr. 87 ct. i kosztami egzekucyjnemi 2 zł. 87 ct. 1 zł. 36 ct. 1 zł. 87 ct. 8 złr. 35 ct. i 2 złr. 51 ct. w. a. na rzecz Rachelli Tillinger.

Cena wywoławcza tejże jest 100 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuty dnia 30 grudnia 1876.

(3252 2—3) **Edykt.**

L. 27265. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu prośby Schulima i Chany Neuwelt, jako właściciele lwowskiej realności C. Nr. 514$^3/_4$ o przynaglenie spadkobierców zmarłego Salomona Dawida Weber, a to niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Moschla Weber, Wolfa Weber i Scheindlę Weber do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi rozmaitych praw i kwot w stanie biernym powyższej realności na rzecz Salomona Dawida Webera jak Dom. 116 p. 301 n. 4345 i 47 on. do L. 16313/845 etc. uskutecznionej ustanawia dla rzeczonych z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców kuratora od actum w osobie p. adw. Dra. Raabe z substytucyą p. adw. Dra. Sokala a doręczając wydaną w tym przedmiocie jednocześną uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnych przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 26 maja 1877.

(3247 2—3) **Edykt.**

L. 24501. Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawie c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Janowi hr. Koziebrodzkiemu o spłatę pożyczki 80000 złr. w. a. z pn. na dobrach Piotrowce nad Seretem hipotekowanej dla niewiadomego z miejsca pobytu p. Jana hr. Koziebrodzkiego celem doręczenia temuż pozwu dekretowanego a względnie nakazu zapłaty z dnia 17 lutego 1877 do l. 7195 tudzież uchwały tabularnej z dnia 17 lutego 1877 l. 7314 kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Krattera z zastępstwem p. adw. Dra. Skowrońskiego i o tem nieobecnego niniejszym edyktem zawiadamia.

Z c. k. sądu kraj.

Lwów dnia 19 maja 1877.

(3251 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2394. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy uznaje Kondrę Jaremija z Horoszowy marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Wasyla Jaremija.

Mielnica dnia 8 maja 1877.

(3238 2—3) **Edykt.**

L. 7173. C. k. sąd powiatowy w Krośnie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Stanisława Szydłów, aby oświadczyli się w przeciągu roku do spadku ojca Walentego Szydło, 24 lipca 1873 w Niżnej Łące z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 22 lipca 1873 zmarłego tak wprost, jako też przez głowę brata Jędrzeja i siostry Anny Szydło, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem ich, Antonim Farą z Niżnej Łąki, przeprowadzone zostanie.

Krosno dnia 14 marca 1877.

(3239 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8516. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Salomona Wurma, przeciw Wawrzyńcowi Chudzikowi o 40 zł. z pn., w trzech terminach dnia 23 sierpnia, 28 września i 30 października 1877, o godzinie 9 rano, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod CN.44 w Woli dalszej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 6780 zł., a przy trzecim także poniżej tej ceny, zakład 678 zł. Resztę warunków, tudzież protokóły opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Łańcut 14 listopada 1876.

(3250 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2344. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy uznaje Wasyla Petryczankę z Uścia biskupiego marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Aksentego Zinkiewicza.

Mielnica dnia 8 maja 1877.

(3255 2—3) **Edykt.**

L. 1899. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem małoletnich sukcesorów Jana Dembińskiego, że przeciw nim Antonina Rozalia Neymanowska o wymazanie kaucyi dzierżawnej 200 zł. za dzierżawę dóbr Głęboka z stanu biernego dóbr Kwiatonowice, wniosła pozew, w załatwieniu którego wyznaczono kuratora w osobie adwokata dr. Olszewskiego z podstawieniem adwokata dr. Zielińskiego w Nowym Sączu, dla nich jako z życia, imienia i miejsca pobytu nieznanych, na ich koszt i niebezpieczeństwo i temuż kuratorowi polecono wniesienie obrony w dniach 90, pod rygorem §. 32 post. cyw. i z tym kuratorem przeprowadzonym będzie proces wedle postępowania sądowego galicyjskiego.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 19 maja 1877.

(3256 2—3) **Edykt.**

L. 1898. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorów Teresy Rudnickiej nieznanych z życia i miejsca pobytu, a to: Jana Nepomucyna Rogawskiego, Jana Nepomucyna Rogawskiego syna Michała Rogawskiego, Józefa Rogawskiego, Wojciecha Rogawskiego, Adama Rogawskiego, Karoliny Kamockiej a względnie z miejsca pobytu i życia nieznanych sukcesorów tychże, że przeciw nim Antonina Rozalia Neymanowska o uznanie za zgasłą odpowiedzialności Antoniego Neymanowskiego, z powodu administracyi dóbr Olpiny, Olszyny i Rosenbarg i o ekstabulowanie kaucyi dotyczącej z Kwiatonowic, wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono kuratorowi wniesienie obrony w 90 dniach, pod rygorem §. 32 post. cyw.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla nich na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata p. dr. Olszewskiego kuratorem, z podstawieniem adwokata dr. Zielińskiego, z którym spór wytoczony według ustawy postęp. sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 19 maja 1877.

(3271 2—3) **Edykt.**

L. 7329. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych dóbr Manajów, a względnie części tychże, mianowicie pp. Łukasza Komarnickiego, Karolinę z Siemiginowskich Kruszelnicką, Teklę z Siemiginowskich Kłodnicką, Leona Kłodnickiego, Doroteusza Józefa dw. im. Kozieradzkiego, Leibę Hornstein i Jana Zamorskiego, że na prośbę pp. Kazimierza hr. Wodzickiego, Wincentego i Władysławy Gorzyckich, Franciszki z Babireckich Bobrowskiej, Józefa Bema i Jana Garwolińskiego współwłaścicieli dóbr Manajów, uchwałą tabularną z dnia dzisiejszego do l. 7329 dozwolony został podział tabularny rzeczonych dóbr Manajów na pięć części, według ich istnienia fizycznie i w katastrze podatkowym i utworzenie z takowych nowych oddzielnych ciał tabularnych.

Gdy miejsca pobytu powyżej rzeczonych wierzycieli nieznane są, przeto ustanawia się dla tychże kuratora w osobie p. adw. dr. Goreckiego, ze substytucyą p. adw. dr. Balko i temuż kuratorowi doręcza się dotyczącą powyższą uchwałę tabularną z dnia dzisiejszego do l. 7329.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 5 maja 1877.

(3237 2—3) **Edykt.**

L. 3452. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy 88 zł. 94 ct. z pn. od małżonków Andrzeja i Maryanny Furmanów, galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu należącej się, odbędzie się w dniach 16 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 4 sub. rep. 116 w Moczydle ad Libiąż mały położonego.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 21 maja 1877.

(3203 2—3) **Edykt.**

L. 8729. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Majera Zwerdling, handlującego drzewem w Tarnopolu otworzonym został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta p. Franciszka Bruggera, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adwokata Dra Horowitza w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności gdyby nawet o takowe spór spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem komisarza konkursowego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 3 września 1877 o 9 godzinie rano, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 19go czerwca 1877 o 9 godz. rano na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli niemieszkających w Tarnopolu lub pobliżu, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarze konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo, kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 5 czerwca 1877.

(3134 3—3) **Edykt.**

L. 1642. C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia Bartłomieja Smusza, z pobytu niewiadowego, że dnia 30 listopada 1874 do l. 5083 ck. uprzywilejowany galicyjski Zakład kred. włościański wytoczył przeciwko niemu pozew egzekucyjny o zapłacenie sumy 100 złr. względnie 98 złr. z pn.

Sąd ustanawia dla pozwanego kuratorem not. Zygmunta Dra Ruckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz go wzywa aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 17 września 1877.

(3163 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2586. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod n. k. 35 w Jasionowcu położonej, dłużnika Dmytra Hoszków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 18 lipca 1877, 10 sierpnia 1877 i 31 sierpnia 1877 roku, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 16 maja 1877.

(3280 2—3) **Edykt.**

L. 541. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 200 zł. a. w. z odsetkami po 12% od dnia 21 czerwca 1872, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 zł. 48 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 47 ct. a. w., przymusowa sprzedaż realności dłużników Hrynia Melnyka i ś. p. Paraszki Konik, własnej, w Wierzchni pod nr. 123/58 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 4 czerwca, 2 lipca i 8 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł., a chęć kupienia mający złożyć ma 70 zł. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredyt. włość. we Lwowie, wraz z kuponami niezapadłemi, według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 30 marca 1877.

(3266 3—3) **Edykt.**

L. 5821. Na dniu 19 lipca 1877, 24 sierpnia i 28 września 1877 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd licytacyę realności Nr. 32/42 rep. 72 w Laszkach murowanych, Bazylego Picha własnej, na rzecz Siszego Greif o 256 złr.

Cena wywołania 1780 złr.

Wadyum 178 złr.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 24 grudnia 1876.

L. 312. (3158 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi ks. Jakóba Wolnego w sumie 529 zł. 30 gr. na trzech terminach dnia: 3 sierpnia, 13 września i dnia 18 października 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 7 w Milówce położonej do dłużników Marcina i Anny Sliwów należącej.

Cena wywołania wynosi 2520 zł. zaś wadyum 252 zł.

Na wypadek, gdyby realność na powyższych trzech terminach nie była sprzedaną, do ułożenia lżejszych warunków licytacyi naznacza się termin na dzień 28 października 1877 o godz. 11 rano.

Milówka 30 kwietnia 1877.

(3245 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11344. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Franciszek Wolski reskryptem c. k ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 listopada 1876 l. 14506 do Sieniawy, w okręgu sądu obwodowego w Przemyślu mianowany c. k. notaryusz po wypełnieniu prawnych wymogów, dnia 22 maja 1877 przysięgę służbową złożył.

Lwów dnia 30 maja 1877.

(3205 3—3) **Edykt.**

L. 4038. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa każdego ktoby posiadał zatracony weksel w Capowcach 7 października 1876 na sumę 300 zł. przez Jana Jasińskiego, Franciszkę Jasińskę i Juliana Jasińskiego na zlecenie Berla Gabe przyjęty, dnia 1 maja 1877 płatny, aby w 45 dniach, od 1 maja 1877 licząc, weksel ten sądowi tem pewniej przedłożył, ponieważ w razie przeciwnym weksel ten na żądanie właściciela za umorzony uznany będzie.

Tarnopol dnia 14 marca 1877.

(3261 3—3) **Edykt.**

L. 2827. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 2 lipca, 16 lipca i 6 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 138 w Borszczowie położonej wedle wyciągu tabularnego na imię Mykiety Staruszka zapisanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 115 zł. wal. austr.

Bliższe warunki są w sądzie do przejrzenia. Borszczów 21 maja 1877.

(3216 3—3) **Edykt.**

L. 27370. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Rifka Rubinstein, Rachela Rubinstein i Sara Beile Rubinstein jako matka i opiekunka swych dzieci Scheindli i Abrahama Rubinstein przeciw Zirli Leiblinger i innym o 1200 zł. i 1050 zł. w. a. pod dniem 22 maja 1877 pozew wniosły i o pomoc sądową prosiły, w skutek czego termin do rozprawy na dzień 25 czerwca 1877 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Maurycego Ornstein czyli Hornstein, Abrahama Baron i Majera Judy Kohn nie jest wiadome, zatem ck. sąd krajowy do zastępywania pozwanych i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dyonizego Jamińskiego z substytucyą dr. Rogalskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 26 maja 1877.

(3233 1—3) **Edykt.**

L. 4641. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że z rejestru stowarzyszeń zarobkowych firma: „Oszczędność, stowarzyszenie kredytowe w Tłumaczu, zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wykreśloną została, a natomiast wpisano do tego rejestru stowarzyszeń zarobkowych firmę: „Oszczędność, stowarzyszenie kredytowe w Tłumaczu, zarejestrowane z nieograniczoną poręką.“

Podstawą stowarzyszenia tego są statuta z dnia 21 lutego 1877 a przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Siedzibą stowarzyszenia jest Tłumacz i czas trwania tegoż jest nieograniczony.

Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya z trzech członków, w której skład na przeciąg pierwszych trzech lat wchodzą pp. Odillo Biesch jako dyrektor, Jan Wereszczyński jako kasyer i Józef Kostliwy jako kontrolor i zastępcy tychże pp. Rafael Tomrzyński, Leon Natorski i Stefan Skawiński, wszyscy w Tłumaczu zamieszkali.

Wszelkie ogłoszenia i zobowiązania stowarzyszenia podpisywać będzie pod firmą stowarzyszenia przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

Poręka członków za z obowiązania stowarzyszenia jest nieograniczoną.

Do publicznych ogłoszeń używa stowarzyszenie dziennika Gazety Lwowskiej.

Z c. k. sądu obwodowego

Stanisławów 18 kwietnia 1877.

(3231 1—3) **Edykt.**

L. 7617. Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa Wojciecha i Barbarę Wlizło lub ich spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 1 czerwca 1878 roszczenia swe do sumy 825 złr. B. Z. na rzecz Wojciecha i Barbary Wlizło na realności pod l. k. 63 st./55 n. dzielnicy miejskiej w Samborze, ciężącej tem pewniej zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na prośbę posiadaczy tej realności, umorzenie i wykreślenie tego wpisu zarządzonem zostanie.

Sambor dnia 22 maja 1877.

(3275 1—3) **Edykt.**

L. 12766. C. k, sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby Adama Góralczyka z Olszanicy z 6 kwietnia 1877 Nr. 9003 wzywa posiadacza zaronionej temuż proszącemu książeczki udziałowej związku zaliczkowego Lisieckiego z 13 grudnia 1875 na 100 złr. w. a. opiewającej, liczbą 129 oznaczonej, by takową w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu „w Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej do tutejszego sądu złożył, ile że po upływie tego terminu wzmiankowana książeczka udziałowa za umorzoną uważaną zostanie.

Kraków 18 maja 1877.

(3277 1—3) **Edykt.**

L. 2715. Na dniu 18 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana na pierwszych terminach tylko za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Jędrzeja Szweda w sprawie o 200 złr. i 25 złr. w. a. publiczna sprzedaż realności do Jurka Kuszczaka należącej w Lublińcu nowym pod l. k. 196 położonej. Cena szacunkowa wynosi 1718 zł. wadyum 172 złr. w. a. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jerzy Katowicz z Cieszanowa.

Cieszanów dnia 12 maja 1877.

(3292 1—3) **Edykt.**

L. 3453. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolic miasta Lwowa Sect. II podaje do wiadomości, że na żądanie Asriel Karpel w celu zaspokojenia sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Tacyanny Luczkiewicz własnej, w Jaryczowie nowym pod l. 165 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 17 lipca 1877, 21 sierpnia 1877 i 17 września 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 210 zł. w. a., zaś chęć kupienia mający ma złożyć kwotę 70 zł. w. a., jako wadyum w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 29 marca 1877.

(3283 1—3) **Edykt.**

L. 1982. Odnośnie do tusądowego obwieszczenie z dnia 8 sierpnia 1876 l. 4581 podaje się do publicznej wiadomości, iż w sprawie Sachera Weinstoka i Lai Nagelbergowej przeciw Stefanowi Suchemu pto 121 zł. 80 ct., ponowna licytacya przymusowa realności pod l. 228 w Rohatynie położonej, w terminach, dnia 4 lipca, 1 sierpnia i 3 września 1877, w sądzie tutejszym każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, pod warunkami poprzedniczemi, przeprowadzoną będzie.

Sąd powiatowy.

Rohatyn 4 maja 1877.

(3284 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6302. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie 2 rat pożyczkowych po 460 zł. i resztającego kapitału 9250 zł. 96 ct. z pn., po straceniu na poczet zaległości uiszczonej sumy 2026 zł. w. a., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Przemyślu na przedmieściu Mniszem pod l. k. 255 położonej, dłużnika Seweryna Smarzewskiego jak ks. gł. V str. 316 l. 8 wł. własnej w drodze publicznej licytacyi na dniu 12 lipca 1877, na dniu 9 sierpnia 1877 i na dniu 13 września 1877, godz. 10 przed południem w gmachu sądowym w Przemyślu.

Zakład wynosi 3454 zł. w. a., cenę wywołania zaś kwota 34535 zł., jako wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Gdyby spomniana realność w powyższych trzech terminach za cenę wywołania nie mogła być sprzedaną, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków ustanawia się dzień sądowy na 24 września 1877 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny możne przeglądnąć lub odpisać w tusądowej registraturze.

Przemyśl 9 maja 1877.

L. 8153. **Ogłoszenie.** (3295)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu kar. i § 37 ust. prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 127 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 6 czerwca 1877 pod napisem: „Wiedeń 3 czerwca (B. B.)“, zawiera w sobie w jednej części znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z § 300 u. k., w drugiej zaś znamiona występków przeciw bezpieczeństwu czci z §§ 488 i 491 u. k. i artykułu V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. u. p. z roku 1863, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 9 czerwca 1877.

(3276 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6799. W sporze egzekucyjnem Feiwisza Schleifera przeciw Jurkowi Staszko celem zaspokojenia kwoty 12 zł. wal. a. z pn., odbędzie się w dniach 27 czerwca, 27 lipca i 24 sierpnia 1877 w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 540 w starych Bohorodczanach na 123 zł. oszacowanej; wadyum wynosi 12 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bohorodczany 5 stycznia 1877.

(3232 1—3) **Edykt.**

L. 7618. Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa Dawida Blaschke lub tegoż spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku, t. j. do dnia 1 czerwca 1878, roszczenia swe do sumy 400 zł. B. Z., na rzecz Dawida Blaschke, na realności pod l. kons. 63/55, dzielnicy miejskiej w Samborze ciężącej, tem pewniej zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, na prośbę posiadaczy tej realności umorzenie i wykreślenie tego wpisu zarządzonem zostanie.

Sambor dnia 22 maja 1877.

Doniesienia prywatne.

Do korzystnego przedsiębiorstwa

poszukuje się **SPÓLNIKA.** Kaucya jest pożądaną, jakkolwiek nie konieczną. Natomiast wymaga się przynajmniej zwykłego wykształcenia naukowego i dokładnej świadomości języka polskiego, tudzież biegłości w korespondencyi.

Oferty przyjmuje **N. LETZ,** zamieszkały obecnie we Wiedniu. Josefstadt, Lederergasse Nr 31. 1 Stock, Thür 9. (3320)

L. 1041. (3219 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia propinacyi połączonej z nakładem komunalnym w kr. mieście Rohatynie z przedmieściami; na czas od 1 stycznia 1878 do końca roku 1880 a zatem na lat trzy, odbędzie się w kancelaryi Magistratu tutejszego w godzinach od 9 aż do 5 po południu publiczna licytacya na dniu 10tym, a w razie jednak bezskutecznego upływu terminu tego na dniu 16tym, ostatecznie na dniu 23 lipca 1877.

Cena wywołania jednorocznego czynszu wynosi 16000 zł. a. w., od której każdy do licytacyi przystępujący 10% jako wadyum do rąk komisyi złożyć obowiązanym będzie.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być w kancelaryi tutejszej przejrzane.

Z Magistratu kr. woln. miasta

w Rohatynie dnia 8 czerwca 1877.

FORTEPIAN

w dobrym stanie

na sprzedaż.

Ulica Piekarska Nr. 12, II piętro.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, iż weksle z mojem podpisem są w obiegu; ponieważ ja żadnych weksli nie wystawiałem, ani nikogo do wystawienia takichże w mojem imieniu nie upoważniłem, przeto ostrzegam przed nabyciem takowych, gdyż żadnych weksli akceptować nie będę.

Lwów, 13 czerwca 1877 r.

Józef Audykowicz.

(3297 1—2)

GALICYJSKI

Zakład Zastawniczy i Kredytowy

w gmachu teatralnym przy ul. Teatralnej na dole

podaje do powszechnej wiadomości, że

z dniem 16 czerwca 1877 r. otwiera

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

i udziela pożyczek w myśl regulaminu zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 11 czerwca 1877 r.

na zastaw:

a) **wszystkich już do użytku przeszłych ruchomych przedmiotów wartościowych;**

b) **drogich kamieni, wyrobów ze złota i srebra i innych drogich kruszców:**

c) **towarów gotowych** do konsumpcyi jeszcze nie przeszłych, **płodów przemysłu i przedmiotów handlu.**

Pożyczka spłacaną być może albo w całości przy upływie terminu, lub też w równych ratach miesięcznych albo tygodniowych.

Bliższe objaśnienia co do poboru procentów i kosztów, powziąć można w biurze oddziału zastawniczego, gdzie też regulamin i tabele procentów i kosztów do przejrzenia służą.

Godziny urzędowe są: w dnie powszednie od 9 rano do 3 popołudniu, w dnie świąteczne od 8 do 10 rano.

Dyrekcya.

(3317 1—15)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.